DZIŚ SPORTOWY24

TO BYŁA BUKARESZTEŃSKA TRAGEDIA

FUTBOL W WYDANIU REPREZENTACYJNYM LEŻY NA ŁOPATKACH

Nr ISSN 0137-9178
Nr indeksu 348-570

www.gs24.pl

Nr 266 (6024) | Nakład: 4.257 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

GŁOS DZIENNIK POMORZA SZCZECIŃSKI

79 lat

Poniedziałek, 16.11.2026

ROZMOWA „GŁOSU”
dr Agnieszka Mościcka-Teske: ostateczna ocena w sprawie mobbingu należy do sądu. Na nadużycia należy natychmiast reagować

HISTORIA
Instytut Mózgu miał znaleźć dowody, że mózg Lenina po śmierci zdradzał objawy geniuszu. Nie udało się

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Z naszych stron

Czego nasza prokuratura szukała w TV Republika

Szczecińska prookuratura prowadzi postępowanie dotyczące wydarzeń przed warszawskim Trybunałem Konstytucyjnym
– Str. 3

Z naszych stron

Siedem dni na zapłatę kary i ani jednego więcej

Pasażerowie szczecińskiej komunikacji nadal będą mieli tylko siedem dni na uregulowanie opłaty dodatkowej za przejazd
– Str. 4

Konflikt prezydent-premier trwa. Karol Nawrocki robi wszystko, żeby utrudnić pracę rządowi Donalda Tuska. **– Str. 7**

Spotkanie Trumpa, Putina i Xi Jinpinga zmieni świat? Trzej przywódcy mają spotkać się w czwartek w chińskim Shenzhen na koniec szczytu APEC **– Str. 8**



FOT. PAP/EPA

Prawo

Historyczny wyrok w sprawie klonowania głosu przez AI. Lektor wygrał proces

Jakub Roszkowski

Bank głosów Mikrofonika w Koszalinie był oskarżycielem posiłkowym w tym bezprecedensowym, pierwszym w historii procesie, w którym znany lektor Jarosław Łukomski walczył z firmą z Mazowsza o odszkodowanie za to, że ta miała bezprawnie wykorzystać jego sklonowany głos w reklamie przydomowych szamb.



FOT. ARCHIWUM

Firma z Mazowsza bezprawnie wykorzystała głos lektora Jarosława Łukomskiego

W piątek, 13 listopada, zapadł wyrok w tej wyjątkowej sprawie, w której lektor Jarosław Łukomski, podkładający swój głos w wielu znanych filmach i serialach, a także w reklamach, zażądał ochrony dóbr osobistych oraz adekwatnego odszkodowania za to, że wykorzystano bez jego wiedzy jego głos. Proces toczył się od ponad roku w Sądzie Rejonowym dla miasta starej Warszawy, bo tylko tam działa odpowiedni wydział – Własności Intelektualnej – do orzekania w takich sprawach.

Wyrok został odczytany przez sędzię Sylwię Wit vel Wilk w piątkowe południe. Jest korzystny dla Mikrofoniki i Łukomskiego. Zgodnie z nim pozwana przez Jarosława Łukomskiego spółka ma opublikować obszerne przeprosiny wobec powoda, nie wolno jej korzystać z reklam, w których słychać głos Łukomskiego, i musi też zapłacić mu 30 tysięcy złotych zadośćuczynienia oraz 17 tysięcy złotych tytułem odszkodowania. Do tego należy jeszcze doliczyć odsetki ustawowe oraz koszty procesu.

– I to jest oczywiście wszystko po naszej i Jarka myśli, więc tak, tym razem szampany mogą już strzelić – cieszy się Tomasz Bartos, założyciel i szef koszalińskiej Mikrofoniki, banku głosów, w którym pracuje Jarosław Łukomski. Bartos był wraz z Łukomskim w Warszawie na odczytaniu wyroku. – Oczywiście musimy jeszcze poczekać na uzasadnienie pisemne, ale najważniejsze, że odnieśliśmy zwycięstwo – podkreśla Bartos.

To pierwszy w historii polskiego orzecznictwa wyrok w procesie o kradzież głosu przy użyciu sztucznej inteligencji, wyjątkowo ważny w kontekście coraz większej ingerencji SI w nasze życie... – Dokładnie tak. Ten wyrok stanie się ważnym punktem odniesienia dla ustawowej ochrony prawa do głosu, wizerunku i artystycznego wykonania w erze technologii SI oraz wyznaczy standardy odpowiedzialności za podobne naruszenia w przyszłości – słyszymy jeszcze od Tomasza Bartosa.

- Ten wyrok stanie się ważnym punktem odniesienia dla ustawowej ochrony prawa do głosu i wizerunku w erze technologii SI

TOMASZ BARTOS
założyciel i szef Mikrofoniki

– Sprawa Jarosława Łukomskiego pokazuje, że bezprawne wykorzystanie głosu przy użyciu narzędzi SI nie jest już hipotetycznym zagrożeniem, lecz realnym problemem dotykającym twórców i wykonawców. To jeden z najbardziej wyrazistych przykładów komercyjnego wykorzystania cyfrowo wygenerowanego głosu bez wiedzy i zgody osoby, której głos został skopiowany. Dlatego ponawiamy apel do przedstawicieli władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej o stworzenie skutecznych mechanizmów ochrony twórców w obliczu dynamicznego rozwoju technologii sztucznej inteligencji – piszą pod wspólnym apelem główni zainteresowani, przedstawiciele Związku Artystów Scen Polskich (ZASP), Związku Zawodowego Twórców Dubbingu (ZZTD) oraz Związku Zawodowego Aktorów Polskich (ZZAP).

Piątkowy wyrok nie jest prawomocny – strony mogą się od niego odwołać.

©℗

eprasa.pl 30c101916e

POLECAMY

JUTRO: Karpia na święta 2026 będzie mniej ŚRODA: Jesienny turnus w uzdrowisku?

16.11.2026
Poniedziałek

Dziś imieniny obchodzą: Agnieszka, Dionizy, Edmund
Telefon alarmowy: 112

GP24.pl GK24.pl GS24.pl

POLSKA PRESS GRUPA

Redaktor naczelny
Jarosław Jaz
Z-cy redaktora naczelnego
Marcin Stefanowski, Wojciech Frelichowski, Ynona Husaim-Sobecka
Wydawca
Ynona Husaim-Sobecka, Jarosław Jaz, Wojciech Frelichowski, Marcin Stefanowski, Piotr Polechoński
www.gp24.pl
www.gk24.pl
www.gs24.pl

Polska Press Makroregion Pomorze
Redakcja Słupsk, ul. Henryka Pobożnego 19, tel. 59 848 81 00, redakcja.gp24@polskapress.pl; Koszalin, ul. Partyzantów 17, tel. 94 347 35 52, redakcja.gk24@polskapress.pl; Szczecin, Al. Niepodległości 26/U1, tel. 91 481 33 00,redakcja.gs24@polskapress.pl,
Prezes Makroregionu Piotr Grabowski
Dyrektor reklamy Ewa Żelazko
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gp24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz dnia



Janusz Michalczyk: Sex appeal to chińska broń kobieca

publicysta

Dczym rozmawiałeś ze swoją chińską kochanką? - to będzie zapewne jedno z pytań kierowanych przez amerykańskich kongresmenów do Jensena Huanga. Szef Nvidii , potężnej firmy rozdającej karty w dziedzinie sztucznej inteligencji, ma za kilka dni publicznie opowiadać o kulisach szpiegowskiego skandalu. Zdążył już przeprosić w oświadczeniu swoją żonę i dzieci. Gorzej wygląda sprawa z akcjonariuszami, bo ich grupa pozwała go do sądu za ukrywanie romansu, co miało wpływ na kurs giełdowy. Ten zresztą od kilku dni pikuje i wycena Nvidii obniżyła się o ciężkie miliardy dolarów. Bałagan może być jeszcze większy, bo pojawiły się informacje o innych romansach Jensena, więc nie jest wykluczone, że na przesłuchanie do Kongresu pomaszeruje jako były prezes.

W tej historii zabawne jest to, że Huang to chińskie nazwisko, bo Jensen urodził się na Tajwanie. Jego chińska kochanka, podejrzewana o szpiegostwo, też nazywa się Huang. To taka zbieżność jak z Kowalskimi czy Nowakami. Podejrzliwi żurnaliści skojarzyli, że żony kilku szefów amerykańskich koncernów technologicznych, m.in. założyciela Facebooka, mają chińskie korzenie. Nie chciałbym iść za daleko, lecz trochę wygląda na to, że faceci o niemal boskim statusie, uchodzący za geniuszy biznesu, podskakują jak marionetki w przedstawieniu wymyślonym w Pekinie.

„Sex appeal to nasza broń kobieca" - brzmią słowa polskiego szlagieru sprzed niemal stu lat. Pasują jak ulał do postaci szpiega w spódnicy, dobrze znanej z kart historii. Żyjemy w zaawansowanej technologicznie cywilizacji, ale w relacjach męsko-damskich nadal rządzą pierwotne instynkty. I dla niektórych problemem jest utrzymanie zamkniętego rozporka.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Głos Pomorza"
„Głos Koszaliński"
„Głos Szczeciński"

tel. 94 340 11 14
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gp24.pl

POGODA

dziś
9°C/4°C

jutro
6°C/4°C

ROZMOWA

Ekspertka: ostateczna ocena, czy doszło do mobbingu, należy do sądu

Klaudia Torchała (PAP)

Wśród zachowań mobbingowych wymienia się zastraszanie, poniżanie, uwłaczanie, ośmieszanie, upokarzanie. Ostateczna ocena tego, co spotkało osobę zgłaszającą sprawę, należy do sądu - wyjaśnia dr Agnieszka Mościcka-Teske, psycholożka z Wydziału Psychologii i Prawa Uniwersytetu SWPS w Poznaniu.



FOT. ARCHIWUM

Jak rozróżnić leżące bardzo blisko siebie stany: upokorzenie, uwłaczanie, zastraszanie, poniżanie, ośmieszanie? Te wszystkie pojęcia pojawiają się w kontekście przepisów prawa pracy.

Dr Agnieszka Mościcka-Teske: Te zachowania mają swoje definicje w różnych naukach, m.in. psychologii czy socjologii, bo mamy konkretną wiedzę o przemocy, ale oczywiście w pewnej części podlegają subiektywnej ocenie. Są przecież odbierane z perspektywy osoby, która ich doświadcza.

Czym w takim razie jest np. zastraszanie w pracy?

To wywoływanie strachu przy użyciu pogróżek. Oznacza zapowiedzianą groźbę. To wypowiedź typu: „Jak ci się nie podoba, to mamy na twoje miejsce dziesięciu innych" lub „Jak zgłosisz jakieś naruszenie, to popamiętasz" albo „Jeśli masz wątpliwości, to może pójdziesz do psychiatry. My takich w pracy nie chcemy".

Upokorzenie?

Upokorzenie oznacza postawienie osoby w obecności innych jako tej mniej wartościowej, gorszej. Na przykład: „Każdy potrafi te kropki postawić w odpowiednim miejscu, tylko nie ty" albo na zebraniu przełożony mówi: „Panie Zbigniewie, przecież wystarczy pomyśleć, żeby to dobrze napisać". Czyli z jednej strony jest zagrożenie karą, która ma wymusić pokorę.

dr Agnieszka Mościcka-Teske: ostateczna ocena tego, co spotkało osobę zgłaszającą sprawę, należy do sądu

A ośmieszenie?

Ośmieszenie ma jeszcze dodatkowy element, czyli postawienie osoby w zabawnej, ale umniejszającej, unieważniającej roli lub pozycji. To wywołuje śmiech innych. Podkreślić trzeba jednak to, że nie jest to rozbawienie wynikające ze wspólnego przeżywania czegoś przyjemnego.

Ale nie zawsze mobbing odbywa się w obecności osób trzecich?

Niekoniecznie. Świadkiem jest już osoba, która to robi. Upokarzać można w gabinecie, a pracownicy na przykład dowiadują się o tym, co się wydarzyło, mailowo albo pojawia się plotka.

Jak oddzielić zachowania, które podlegają pod paragraf, jeśli chodzi o mobbing?

Te wszystkie pojęcia, które pojawiają się w przepisach prawa, są pozornie zbliżone znaczeniowo do siebie i mogą oznaczać w potocznym rozumieniu to samo. Stanowią jednak szeroki katalog różnych zachowań naruszających dobro osób im poddanych. W zapisach prawnych jest w zamyśle obszar do interpretacji danego sformułowania, by wiele różnych sytuacji z realnego życia mogło być objęte prawem.

Rozumiem, że katalog zachowań, które mogą być uznane za mobbing, jest otwarty i to sąd ostatecznie rozstrzyga, na podstawie zgromadzonych dowodów, czy do niego doszło?

Ostateczna ocena tego, co spotkało osobę zgłaszającą sprawę, należy do sądu. Nie oznacza to jednak, że osoba, która podejrzewa, że doświadczyła mobbingu, pozostawiona jest sama sobie i musi samodzielnie dokonywać interpretacji obowiązujących przepisów. Może skorzystać ze wsparcia i konsultacji, na przykład z działem personalnym. Może także bazować na regulaminie antymobbingowym, który powinien być wprowadzony w każdym miejscu pracy. Warto pamiętać, że interpretacja przepisów prawa, w tym ogólnych zapisów ustawowych, nie odbywa się w oderwaniu od dostępnej wiedzy i stanowisk eksperckich. Opiera się na oficjalnych wytycznych i wskazówkach interpretacyjnych publikowanych przez instytucje państwowe i rządowe, a także na opiniach specjalistów oraz opracowaniach naukowych i rekomendacjach przygotowywanych przez uznane polskie oraz międzynarodowe organizacje.

Wielkim wyzwaniem w pracy jest postawienie granic. Asertywność jednak już na samym początku nam się opłaca...

To jest ogromnie ważna umiejętność, ale dodam, że przydaje się tylko wtedy, gdy pracodawca dba o warunki, by pracownicy mogli być asertywni. Dzięki dobrej polityce antymobbingowej, szkoleniom z komunikacji i rozwiązywania konfliktów pracownicy mogą korzystać ze swoich umiejętności. Wtedy zespół może ustalić między sobą otwarty i przejrzysty system komunikowania się. Takie warunki można także ustalić w wewnętrznej polityce antymobbingowej. **PAP**

eprasa.pl 30c101916e

SZCZECIN / ZACHODNIOPOMORSKIE

• **Dyżur reportera**
• Mariusz Parkitny, tel. 697 770 231 (w godz. 10-14)

PRAWO

Czego nasza prokuratura szukała w TV Republika

Mariusz Parkitny

Nagrania programu, historia zmian pasków informacyjnych, dane użytkowników systemów emisyjnych, a nawet grafiki i listy obecności pracowników. Takich materiałów zażądała od Telewizji Republika Prokuratura Okręgowa w Szczecinie, która prowadzi śledztwo dotyczące wydarzeń przed Trybunałem Konstytucyjnym.



FOT. PAP/ANDRZEJ JACKOWSKI

Prokuratura wystąpiła o konkretne materiały, a nie o nieograniczony dostęp do komputerów i zasobów informatycznych.

Sprawa ma swój początek 16 października 2026 roku. Tego dnia przed siedzibą Trybunału Konstytucyjnego odbyło się zgromadzenie zabezpieczane przez policję. Wydarzenia, do których doszło w jego trakcie, stały się przedmiotem śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową w Szczecinie. Postępowanie dotyczy kilku wątków. Śledczy badają między innymi podejrzenie publicznego znieważenia funkcjonariuszy policji oraz wywierania wpływu na czynności służbowe policjantów zabezpieczających zgromadzenie. Osobny wątek dotyczy tego, co pojawiło się na antenie Telewizji Republika. Prokuratura bada publiczne nawoływanie do udostępniania informacji dotyczących życia prywatnego jednej z policjantek. W związku z tym śledczy zwrócili się do kierownictwa stacji o przekazanie materiałów, które mogą mieć znaczenie dla wyjaśnienia sprawy. Lista dokumentów i danych, o które wystąpiono do Telewizji Republika, jest szczegółowa. Przede wszystkim prokurator zażądał dobrowolnego przekazania plików zawierających zapis programu wyemitowanego 16 października 2026 roku. Nie chodziło jednak wyłącznie o samo nagranie audycji.

Śledczy chcieli również uzyskać logi, czyli zapisy aktywności w systemie emisyjnym oraz systemie służącym do przygotowywania i edycji grafik ekranowych, w tym pasków informacyjnych. Prokuratura wystąpiła także o dane użytkowników tych systemów z 16 października. Takie informacje mogą pozwolić odtworzyć, jakie materiały przygotowywano i emitowano oraz które konta użytkowników były wykorzystywane do obsługi systemów. Samo ustalenie użytkownika systemu nie musi jednak przesądzać, kto podjął konkretną decyzję redakcyjną. Na liście także koncesja, grafiki i listy obecności. Prokuratura zażądała również dokumentów dotyczących organizacji pracy telewizji. Wśród nich znalazły się kopie koncesji, karty stanowisk pracy wybranych pracowników, dokumenty określające strukturę organizacyjną stacji, a także grafik pracy i lista obecności z 16 października. Zestawienie tych informacji z nagraniami i zapisami systemowymi może pomóc śledczym ustalić organizację pracy redakcji w dniu objętym postępowaniem.

Prokuratura Okręgowa w Szczecinie szczególnie podkreśla zakres wydanego postanowienia.

- Prokurator nie zażądał wydania żadnych urządzeń elektronicznych używanych przez stację ani danych objętych tajemnicą dziennikarską - informuje prokurator Julia Szozda, rzeczniczka.

Jak zaznacza, postanowienie dotyczyło wyłącznie dobrowolnego wydania wymienionych materiałów i dokumentów.

REKLAMA 0011602685



eprasa.pl 30c101916e

REGION

Pokazywał noże w internecie. Policja zatrzymała 54-latka na dworcu w Nowogardzie

Mariusz Parkitny

Niepokojący wpis w mediach społecznościowych uruchomił działania policjantów z kilku jednostek. 54-letni mężczyzna prezentował w internecie noże, a opublikowane przez niego treści mogły wywołać obawy o życie i zdrowie wielu osób.

Wszystko zaczęło się od wpisu zamieszczonego na jednym z portali społecznościowych. W poniedziałek natrafili na niego funkcjonariusze Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości. Na opublikowanych materiałach mężczyzna prezentował noże. Jednak nie same przedmioty zwróciły uwagę policjantów. Zaniepokojenie wzbudziła treść publikacji, która mogła sugerować zagrożenie dla życia lub zdrowia wielu osób.

Policjanci ustalili, że autorem wpisu jest 54-latek przebywający na terenie Świnoujścia. Rozpoczęły się działania zmierzające do jego zatrzymania. W akcję zaangażowali się funkcjonariusze ze Świnoujścia i Goleniowa.

Po wymianie informacji między dyżurnymi obu jednostek patrol policji został skierowany w rejon dworca kolejowego w Nowogardzie. To właśnie tam funkcjonariusze odnaleźli i zatrzymali poszukiwanego mężczyznę. Podczas zatrzymania policjanci ujawnili przy nim niebezpieczne narzędzia. Na tym jednak działania się nie zakończyły. Funkcjonariusze przeszukali również miejsce zamieszkania 54-latka, znajdujące się poza Świnoujściem. Zabezpieczyli tam kolejne przedmioty, w tym noże, szable oraz pałkę teleskopową. 54-latek został przewieziony do Świnoujścia, gdzie przeprowadzono z jego udziałem dalsze czynności procesowe.

Mężczyzna usłyszał zarzut stworzenia sytuacji mającej wywołać przekonanie o istnieniu zagrożenia dla życia lub zdrowia wielu osób. Na wniosek prokuratora Sąd Rejonowy w Świnoujściu zdecydował o zastosowaniu wobec podejrzanego tymczasowego aresztowania na trzy miesiące.

Za zarzucane mu przestępstwo grozi kara od sześciu miesięcy do ośmiu lat pozbawienia wolności. Policjanci podkreślają, że publikacje w mediach społecznościowych mogące wskazywać na zagrożenie dla bezpieczeństwa są traktowane poważnie i podlegają weryfikacji.

Po zamachu w Krakowie policjanci zatrzymali kilka osób w całym kraju mogących potencjalnie stwarzać zagrożenie.

KOMUNIKACJA

Siedem dni na zapłatę kary i ani dnia dłużej

Mariusz Parkitny

Pasażerowie szczecińskiej komunikacji miejskiej nadal będą mieli tylko siedem dni na zapłacenie obniżonej opłaty dodatkowej za jazdę bez ważnego biletu. Władze miasta nie planują wydłużenia tego terminu, choć na złożenie reklamacji przysługują aż trzy miesiące.



FOT. RCHIWUM

Według magistratu bezpośrednia kontrola sprawia, że pasażer od razu uzyskuje informację o obowiązku zapłaty oraz możliwości reklamacji.

Sprawa budzi duże emocje. O inicjatywie pierwszy raz pisaliśmy kulka tygodni temu,. Teraz pomysł popiera już większa grupa radnych.

Kontrola biletów w tramwaju lub autobusie może zakończyć się wystawieniem wezwania do zapłaty opłaty dodatkowej. Pasażer, który chce skorzystać z możliwości uregulowania jej w obniżonej wysokości, musi działać szybko. Ma na to zaledwie siedem dni. Problem pojawia się wtedy, gdy pasażer nie zgadza się z nałożoną opłatą i zamierza złożyć reklamację. Na jej wniesienie ma trzy miesiące, ale termin pozwalający zapłacić mniej upływa znacznie wcześniej.

Z odpowiedzi zastępcy prezydenta Szczecina Łukasza Kadłubowskiego wynika, że pasażer ma trzy miesiące od kontroli lub wystawienia wezwania do zapłaty na złożenie reklamacji dotyczącej opłaty dodatkowej. Zarząd Transportu Miejskiego rozpatruje ją w terminie 30 dni od otrzymania. Magistrat przyznaje jednak, że średni czas rozpatrywania odwołań wynosi około trzech tygodni. Oznacza to, że pasażer, który złoży reklamację zaraz po kontroli, może otrzymać odpowiedź dopiero wtedy, gdy siedmiodniowy termin na zapłatę obniżonej opłaty już dawno minie. W praktyce staje więc przed wyborem: zapłacić wcześniej, aby zachować zniżkę, czy poczekać na rozpatrzenie reklamacji. Miasto podkreśla, że każda pozytywnie rozpatrzona reklamacja skutkuje zwrotem wpłaconej kwoty, niezależnie od tego, kiedy pasażer dokonał płatności.

Wiceprezydent Łukasz Kadłubowski nie widzi potrzeby modyfikowania obowiązujących zasad.

- Przepisy dotyczące terminów płatności opłat dodatkowych naliczanych w szczecińskiej komunikacji miejskiej nie wymagają korekt - stwierdza w odpowiedzi na interpelację radnej.

Oznacza to, że magistrat nie planuje obecnie wydłużenia siedmiodniowego terminu pozwalającego na zapłatę niższej opłaty. Władze miasta argumentują, że pasażer jest informowany o konsekwencjach kontroli bezpośrednio przez kontrolera biletów. Jak wyjaśnia Kadłubowski, kontroler przekazuje informację o nałożeniu opłaty dodatkowej, a następnie pobiera ją na miejscu albo wystawia wezwanie do późniejszej zapłaty.

REGION

Ponad 750 kierowców skontrolowanych w Świnoujściu. Jeden z nich miał blisko 0,8 promila alkoholu

Mariusz Parkitny

Ponad 750 kontroli trzeźwości przeprowadzili policjanci w Świnoujściu i na terenie powiatu podczas akcji „Trzeźwość". Wśród sprawdzanych kierowców znalazł się 39-latek, który prowadził samochód, mając w organizmie około 0,8 promila alkoholu. Mężczyzna stracił prawo jazdy, a teraz grożą mu nawet trzy lata więzienia.



FOT. KMP SWINOUJSCIE

To była jedna z największych operacji policyjnych w nadmorskim Świnoujściu.

Policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Świnoujściu przeprowadzili akcję wymierzoną w kierowców, którzy decydują się prowadzić pojazdy po spożyciu alkoholu. Funkcjonariusze kontrolowali trzeźwość uczestników ruchu drogowego, starając się wyeliminować z dróg osoby stwarzające zagrożenie dla innych.

Skala działań była duża. Podczas akcji pod nazwą „Trzeźwość" policjanci przeprowadzili ponad 750 badań kierujących. Wśród zatrzymanych do kontroli znalazł się 39-letni kierowca. Badanie alkomatem wykazało u niego 0,38 mg alkoholu w litrze wydychanego powietrza, co odpowiada w przybliżeniu 0,8 promila alkoholu we krwi. To wynik znacznie przekraczający dopuszczalny limit. W Polsce prowadzenie pojazdu mechanicznego przy stężeniu alkoholu przekraczającym 0,5 promila we krwi lub 0,25 mg/l w wydychanym powietrzu stanowi przestępstwo.

Policjanci zatrzymali 39-latka i odebrali mu prawo jazdy. O jego dalszym losie zdecyduje sąd. Za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości grozi mu do trzech lat pozbawienia wolności. Sąd orzeka również zakaz prowadzenia pojazdów na okres nie krótszy niż trzy lata.

Świnoujska policja zapowiada dalsze działania ukierunkowane na eliminowanie z ruchu drogowego nietrzeźwych kierujących. Funkcjonariusze przypominają, że osoba prowadząca po alkoholu naraża nie tylko siebie, lecz także pasażerów, pieszych i pozostałych uczestników ruchu.

eprasa.pl 30c101916e

FILM

Czy „Lot nad kukułczym gniazdem” wciąż budzi emocje?

W środę, 19 listopada 1975 roku na ekrany amerykańskich kin wszedł „Lot nad kukułczym gniazdem” w reżyserii Miloša Formana. Przyniósł mu 5 Oscarów, 6 Złotych Globów i 6 Nagród BAFTA

Mariusz Grabowski

Można rzec, że ten film, metafora systemu, który wymaga od ludzi całkowitego posłuszeństwa i uniformizacji, jest dziś aktualniejszy niż kiedykolwiek. A główny bohater, Randle McMurphy, grany przez Jacka Nicholsona, to symbol buntownika skazanego – niczym w greckiej tragedii – na klęskę.

Nie wiadomo, kiedy Miloš Forman przeczytał powieść Kena Keseya z 1962 roku. W książce Andreas Halskova „Directed By Milos Forman: An Oral History of His Life and Films” stoi, że jeszcze w Czechosłowacji, przed wyjazdem do Stanów. Ale to nieprawda, bo – jak sam reżyser mówił w wywiadach – nie znał jeszcze wtedy angielskiego.

Stało się to zapewne już w Ameryce, do której wyjechał w 1968 r. na zaproszenie Paramount Pictures. I to zapewne szefowie wytwórni zaproponowali mu ekranizację tej powieści. Była ona popularna w kręgach hipisów, kontestatorów i młodzieży, choć trudno było znaleźć filmowca, który odważyłby się lub – co ważniejsze – umiałby przenieść ją na ekran.

Co ciekawe, sam Kesey, który wcześniej sprzedał prawa do książki wytwórni, publicznie oświadczył, że nie podoba mu się osoba reżysera z Europy i dokonana korekta fabuły (dokonali jej wynajęci przez Paramount Bo Goldman i Lawrence Hauben). A po premierze pozwał twórców filmu do sądu i – co było do przewidzenia – przegrał.

Film powstał błyskawicznie, w niecałe trzy miesiące, w Szpitalu Psychiatrycznym Oregon State Hospital w Salem oraz miejscowość Depoe Bay. Wytwórnia przeznaczyła nań 3 mln dolarów, co okazało się prawdziwie kapitalistycznym złotym biznesem – film o antysystemowym buntowniku przyniósł producentom 240 mln zysku. Wśród nich widnieją Michael Douglas oraz Saul Zaentz, szara eminencja branży filmowej. Nic dziwnego, że w przedsięwzięciu uczestniczyła firma podwykonawcza Zaentza – Fantasy Films.

Nazwisko Douglas pojawia się tu nieprzypadkowo – początkowo do roli głównego bohatera „Lotu...”, czyli McMurphy’ego, drobnego oszusta, pijaczka i karciarza, typowano Kirka Douglasa. Aktor skończył właśnie pracę na planie „Bez zobowiązań” i tylko czekał na kolejną okazję do pokazania swej legendarnej muskulatury. Sęk w tym, że był już cokolwiek za stary i nazbyt kojarzony z hollywoodzkim mainstreamem. Dziś sama myśl, że mógłby uchodzić za młodzieniaszka, wydaje się wręcz zabawna.

Do roli McMurphy’ego wybrano Nicholsona i był to kandydat niemal idealny. Niemal, bowiem miał jedną wadę – od początku darł koty z Formanem.

Wspomniany Andreas Halskov sugeruje, że poszło o jedną z drugoplanowych aktorek, do której wdzięków



FOT. CC

Główny bohater, Randle McMurphy, (Jack Nicholson) to symbol buntownika skazanego na klęskę

obaj czuli pociąg; z innych źródeł wynika z kolei, że chodziło o hierarchię. Nicholson czuł się gwiazdą, jawnie lekceważył reżysera, spóźniał się, popijał i bumelował – słowem był odpowiednikiem McMurphy’ego w realu.

Poza tym był sławny. Za rolę detektywa Jake’a Gittesa w thrillerze kryminalnym Romana Polańskiego „Chinatown” z 1974 r. dostał górę laurów i opinie „ostrego, groźnego i agresywnego bohatera, który wiedział, »jak przeskoczyć« każdą przeszkodę, jaka stanie mu na drodze”. Taką laurkę wystawił mu Roger Ebert, zdobywca Pulitzera, jedna z najbardziej znanych postaci w środowisku ówczesnej krytyki filmowej.

Trudniej było znaleźć odtwórczynię roli siostry Ratched. Ostatecznie wybrano Louise Fletcher, mało znaną aktorkę z filmu Roberta Altmana „Złodzieje jak my”. Chociaż była sympatyczna i miała cichy głos, jej niebieskie oczy potrafiły w mig zmrozić krew – dokładnie takie, o których pisał w swej powieści Kesey. Idealnie pasowała na nadzorczynię państwowego szpitala, który w imię rzekomego „dobra ogółu” i porządku niszczy ludzką godność i psychikę.

Kilka tygodni wspólnej pracy Formana i Nicholsona przypominało starcie samców alfa, ale efekt był zaskakujący. Powstał obraz oddziału psychiatrycznego jako miniatury opresyjnego systemu. Instytucja nie służy leczeniu, lecz kontrolowaniu, uniformizacji i łamaniu jednostek. Zasady są sztywne, a każdy przejaw spontaniczności czy indywidualizmu jest natychmiast karany.

W połowie lat 70. kojarzyło się to natychmiast z komunizmem zza Żelaznej Kurtyny. Ale co wnikliwsi wskazywali, że metafora jest bardziej uniwersalna i odnosi się do każdej społeczności.

REKLAMA 0011610071

Ośrodek Hodowli Zarodowej Lubiana Sp. z o.o.

OGŁOSZENIE O III PRZETARGU
Zarząd Ośrodka Hodowli Zarodowej Lubiana Sp. z o.o.

ogłasza III przetarg ofertowy pisemny nieograniczony
na sprzedaż maszyn i ciągników rolniczych.

Przetarg odbędzie się w dniu **23.11.2026r. o godzinie 9:00** w siedzibie Zarządu Spółki tj. Lubiana 8, 73-260 Pełczyce.
Szczegółowe informacje dotyczące przetargu dostępne są w siedzibie Zarządu Ośrodka Hodowli Zarodowej Lubiana Sp. z o.o. oraz na stronie internetowej: **www.ohzlubiana.pl/przetargi/**
Termin przetargu **23.11.2026r.** Więcej informacji można uzyskać pod telefonem: **609 694 557 lub 669 199 182.**

REKLAMA 0011612942

Burmistrz Maszewa
ogłasza

Na podstawie art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r. poz. 538 ze zm.) oraz art. 6c ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (Dz.U. z 2024 r. poz. 317) podaje się do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Maszewie, Plac Wolności 2, **16 listopada 2026 roku** Burmistrz Maszewa ogłosił o podjęciu w Gminie Chociwel uchwały Nr XXXIV/205/2026 z dnia 28.10.2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębu ewidencyjnego Kania, gmina Chociwel.
Ponadto ogłoszenie zamieszczone zostało na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Maszewie, gdzie podane są terminy spotkań otwartych oraz składania wniosków w ww. temacie:
https://bip.maszewo.pl/dokumenty/4974

REKLAMA 0011612943

OBWIESZCZENIE
BURMISTRZA MASZEWA
z dnia 16 listopada 2026 r.
o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębu Mokre i Maszewko II

Na podstawie art. 17 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 oraz art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670)

zawiadamiam

- o podjęciu przez Radę Miejską w Maszewie uchwały nr XXVIII/181/2023 z dnia 11 września 2026 r. *w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębu Mokre i Maszewko II*, który obejmuje obszar o powierzchni około 4 ha,
- o przeprowadzeniu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, w tym sporządzeniu prognozy oddziaływania na środowisko, której przedmiotem jest ocena skutków rozwiązań przyjętych w ww. projekcie miejscowego planu.

Zainteresowani mają możliwość zapoznać się z niezbędną dokumentacją w związku z przystąpieniem do sporządzenia miejscowego planu w zakresie, o którym mowa powyżej i przeprowadzaną strategiczną oceną oddziaływania na środowisko, w siedzibie Urzędu Miejskiego w Maszewie z siedzibą: 72-130 Maszewo, pl. Wolności 2.
Wnioski należy składać do Burmistrza Maszewa, wyłącznie za pomocą formularza dotyczącego aktu planowania przestrzennego, zamieszczonego przez Urząd Miejski w Maszewie pod adresem: *https://bip.maszewo.pl/dokumenty/4973* w terminie **do 7 grudnia 2026 r.**
Wnioski na wyżej wymienionym formularzu można składać:

- w formie papierowej w sekretariacie lub pocztą tradycyjną na adres Urzędu Miejskiego w Maszewie przy Placu Wolności 2, 72-130 Maszewo
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres (e-Doręczenia): ADE:PL-AE:PL-17963-90958-CBCGJ-27

Składający wniosek do projektu planu podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.
Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt. 5 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670), organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Maszewa.

Burmistrz Maszewa
Paweł Piesio

eprasa.pl 30c101916e

REKLAMA

0011611587

Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko

Rzeczpospolita Polska

Dofinansowane przez Unię Europejską

W ramach programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat i Środowisko (FEnIKS) realizowany jest projekt pn. „Budowa i przebudowa ostróg brzegowych w celu zapobiegania powodziom sztormowym i zabezpieczenia brzegu morskiego przed negatywnymi wpływami Morza Bałtyckiego w km 368,31–370,51 oraz 375,90–378,50 na terenie gminy Rewal", na realizację którego Urząd Morski w Szczecinie zawarł z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej z siedzibą w Warszawie umowę o dofinansowanie w dniu 17 września 2025 roku.

Projekt ma na celu wzmocnienie ochrony brzegu morskiego oraz ograniczenie zagrożenia powodziami sztormowymi i procesami erozji brzegu.

Kluczowym elementem przedsięwzięcia będzie budowa nowych ostróg brzegowych na dwóch odcinkach wybrzeża. Pierwszy obejmie około 2,2 km brzegu między Niechorzem a Rewalem, natomiast drugi – około 2,6 km między Pustkowem a Pobierowem, a także budowa zjazdu technicznego na plażę.

10 lutego 2026 r. Urząd Morski w Szczecinie podpisał umowę z Przedsiębiorstwem Handlowo – Usługowym „Hydrobud" Adam Dzik sp. z o.o. na budowę zjazdu techniczno-ratunkowego na plażę w Pobierowie. W chwili obecnej trwają prace budowlane. Zjazd będzie stanowił ważny element zaplecza technicznego dla prac związanych z budową ostróg i utrzymaniem wybudowanych budowli ochrony brzegów morskich, prowadzeniem gospodarki wydmowo-leśnej oraz prowadzeniem monitoringu stanu wybrzeża. Zjazd na plażę usprawni również dojazd sprzętu technicznego, pojazdów ratowniczych oraz służb monitorujących stan budowli ochrony brzegowej, a także umożliwi korzystanie z niego turystom.

24 sierpnia 2026 roku Urząd Morski w Szczecinie podpisał z Przedsiębiorstwem Handlowo-Usługowym „Hydrobud" Adam Dzik sp. z o.o. umowę na realizację zadania dotyczącego budowy ostróg brzegowych w formule „zaprojektuj i wybuduj". Obecnie prowadzone są prace projektowe. Po uzyskaniu wszystkich wymaganych pozwoleń oraz po wykonaniu badań ferromagnetycznych (których celem jest sprawdzenie terenu planowanej inwestycji pod kątem obecności materiałów niebezpiecznych) możliwe będzie rozpoczęcie robót budowlanych.

Tego samego dnia zawarto również umowę na świadczenie usług Inżyniera Kontraktu, który będzie pełnił funkcję związaną z nadzorem i koordynacją realizacji przedsięwzięcia.

Celem Projektu jest zapewnienie ochrony linii brzegowej, poprzez działania mające na celu minimalizowanie skutków erozji, ochronę przed powodziami oraz zachowanie naturalnych ekosystemów brzegowych. Projekt przyczyni się do wzmocnienia odporności na wybrzeżu Bałtyku na zagrożenia związane ze zmianami klimatu oraz zwiększenie możliwości zapobiegania zagrożeniom naturalnym takim jak powodzie, a także zapewni ochronę przed zagrożeniem powodziowym terenów zamieszkałych znajdujących się na zapleczu wybrzeża morskiego (pasa technicznego) oraz zwiększy stabilizację brzegu morskiego.

Wartość projektu: planowany całkowity koszt realizacji Projektu wynosi **39 000 000** PLN, w tym kwota dofinansowania z Funduszy Europejskich wynosi: **31 086 900** PLN.



#FunduszeUE #FunduszeEuropejskie

HISTORIA

Z dziejów instytucji fantastycznych: Instytut Mózgu w Moskwie

Mariusz Grabowski

Sto lat temu, 13 listopada 1928 roku, w Moskwie – na mocy decyzji Rady Komisarzy Ludowych ZSRR – utworzono Instytut Mózgu. Miał on za zadanie znaleźć dowody neurologiczne na geniusz zmarłego cztery lata wcześniej, w 1924 roku, Włodzimierza Iljicza Lenina

Wódz rewolucji Lenin zmarł 21 stycznia 1924 r. w podmoskiewskich Gorkach. Zaraz po jego śmierci wśród radzieckich medyków zaczęły się spory nie tylko co do jej przyczyn, ale także możliwości jej uniknięcia. Niektórzy wskazywali, że zastosowanie metody tzw. patoklizy, stworzonej na początku XX w. przez niemieckiego neurobiologa Oskara Vogta, pozwoliłoby znaleźć remedium na powstrzymanie zgonu.

Towarzysze wzywają

Teoria Vogta dowodziła, że mózg nie jest jednolitą masą, a poszczególne ośrodki nerwowe wykazują „zróżnicowane właściwości fizykochemiczne i metaboliczne". Wynikało z tego, że dany czynnik uszkadzający niszczy wybiórczo tylko niektóre, „wrażliwe" grupy neuronów, pozostawiając inne nienaruszone. Czy owe nienaruszone grupy neuronów dawały możliwość utrzymania Lenina przy życiu? A czy konsekwentnie nie dałoby się zastosować tej metody w przypadku jeszcze żyjących? Łazar Minor, ówczesny wpływowy radziecki neurolog, kierownik Wydziału Medycznego II Uniwersytetu Moskiewskiego, przekonał towarzyszy lekarzy, że warto ściągnąć Vogta do Moskwy i zastosować jego teorie.

Zachował się list, jaki Minor napisał do Vogta: „Dzisiaj zostałem wezwany na posiedzenie komisji, której zadaniem jest doprowadzenie do najbardziej dokładnego przebadania oraz opisu mózgu zmarłego W. I. Lenina. Na spotkaniu tym wyrażono pogląd, że badanie powinno być uzupełnione o najdokładniejsze badania cytoarchitekoniczne. Jednogłośnie przychylono się do wniosku o zasięgnięcie Pańskiej opinii w tej kwestii, być może nawet



FOT. CC

Ostatnie znane zdjęcie Lenina. Za nim stoją nabliżsi towarzysze: siotra Anna i jeden z lekarzy – A.M. Kożewnikow

do wykonania przez Pana badania osobiście".

Naukowiec i sympatyk

Oskar Vogt i jego francuska małżonka Cécile Vogt-Mugnier byli wówczas uznawani za najlepszych specjalistów od zagadnień związanych z mózgiem ludzkim. Już w 1910 r. przedstawili pierwszą mapę ludzkiej kory mózgowej. Napisali wiele prac poświęconych klinice chorób wzgórza i neuroanatomii. Opisali też zespół objawów, znany jako „stan marmurkowaty" albo „choroba Vogtów". Vogt był też jednym z galerii międzynarodowych lekarzy neurobiologów zaproszo-nych na konsultację śmiertelnie chorego Lenina. W biografii wydanej w Związku Radzieckim już po wojnie wynika, że oboje byli „przekonanymi socjaldemokratami, z sympatią spoglądającymi na pierwsze w dziejach państwo robotniczo-chłopskie". Był w przyjaznych stosunkach m.in. z ministrem spraw zagranicznych ZSRR Maksymem Litwinowem. W 1923 r. razem z Cécile uczestniczył w pierwszym Wszechrosyjskim Kongresie Psychoneurologii.

W lutym 1925 r. Vogt po raz trzeci przyjechał do Moskwy. Został członkiem korespondentem Rosyjskiej Akademii Nauk, a także spotkał się z komisją lekarzy badających mózg Lenina. Ponoć to właśnie wtedy na pytanie, czy „badanie cytoarchitektoniczne mózgu może dostarczyć informacji o podłożu jego (Lenina) geniuszu?", miał odpowiedzieć: „Niewątpliwie".

Rusza Instytut

Połowa lat 20. była w Sowietach okresem dość liberalnym. W gospodarce funkcjonował NEP, czyli Nowa Polityka Ekonomiczna, zapoczątkowana przez Lenina, z kolei w polityce przełamano izolacjonizm. W 1922 r. Rosja Sowiecka zawarła w Rapallo tajny traktat o współpracy gospodarczej i wojskowej z Niemcami. Zatem pomysł, by na czele projektowanego Instytutu Mózgu postawić Niemca, nie budził większych problemów. Nawet jeśli ten zajmował się, prócz neurologii, tak mało rewolucyjnymi dziedzinami, jak hipnoza i psychologia. Nie mówiąc już o entomologii – jego imponująca kolekcja 300 tysięcy trzmieli znajduje się dziś w Muzeum Zoologicznym w Amsterdamie.

Moskiewski Instytut Mózgu powołano oficjalnie w 1928 r., ale Vogt kierował nim już od roku 1925. To wtedy Vogtowi „powierzono badania nau-kowe mózgu Lenina" i „ogólny nadzór wszystkich prac". Czas trwania umowy był nieograniczony.

Wielkości orzecha

Mózg Lenina ważył ok. 1340 gramów, był zabezpieczony w formalinie i spirytusie, a następnie pocięty przez Vogta oraz jego współpracowników na prawie 30 tys. mikroskopijnych plasterków zatopionych w parafinie. Miało to ułatwić znalezienie źródła nadzwyczajności jego posiadacza. Oblicza się, że sam raport, jaki po latach pracy pozostawił zespół prof. Vogta, składał się ze 153 stron maszynopisu oraz 15 albumów z 750 mikrofotografiami, tabelami i diagramami. Do tego dochodziły notatki prof. Siemiona Aleksandrowicza Sarkisowa.

Badania mózgu Lenina przyniosły wyniki sprzeczne z oczekiwaniami propagandy. Okazało się, że jedna półkula była mocno uszkodzona i pomarszczona (jej rozmiar przypominał orzech włoski), a naczynia krwionośne uległy silnemu zwapnieniu w wyniku miażdżycy i powtarzających się wylewów.

eprasa.pl 30c101916e

FOKUS

• **Polski Instytut Ekonomiczny:** tylko 33 procent pracujących Polaków ma podstawową wiedzę finansową

POLITYKA

Konflikt prezydent-premier trwa. Nikt już nie udaje, że możliwy jest kompromis

Karol Nawrocki robi wszystko, żeby utrudnić pracę rządowi Donalda Tuska. Zawetował już prawie 50 ustaw, atakuje premiera lub ministrów. Chemii między między nimi nie ma, jest wojna

Dorota Kowalska





FOT. JAKUB KACZMARCZYK, RADEK PIETRUSZKA

Konflikt prezydenta z rządem Donalda Tuska trwa właściwie od dnia zaprzysiężenia Karola Nawrockiego

Ostatnio sytuację zaostrzyło wejście do Trybunału Konstytucyjnego ośmiu sędziów wybranych przez obecny parlament. Prezydent od pięciu z nich nie odebrał ślubowania – chociaż zobowiązuje go do tego konstytucja – więc ci złożyli je „przed prezydentem", ale w Sejmie. Tyle że jako sędziów TK nie uznawali ich ani prezydent, ani opozycja, ani prezes TK Bogdan Święczkowski. Ten drugi nie dopuszczał nowych sędziów do orzekania, więc prace trybunału zostały praktycznie sparaliżowane. Do TK udał się więc Karol Nawrocki, który próbuje robić wszystko, żeby wróciło „stare". Póki co nie wróciło. Sędzia Anna Korwin-Piotrowska, która przejęła kierownictwo nad Trybunałem Konstytucyjnym zwołała dwa kolejne Zgromadzenie Ogólne sędziów TK.

Na pierwszym sędziowie przyjęli plan budżetowy trybunału na przyszły rok. W spotkaniu uczestniczyło ośmiu sędziów wybranych przez Sejm bieżącej kadencji. Ustalono, że osób uprawnionych do wzięcia udziału w zgromadzeniu jest dwanaście, bo prezes Święczkowski i wiceprezes Sochański zostali przez Annę Korwin-Piotrowską zawieszeni, a jednego z sędziów uznano za dublera. Tak więc, zdaniem nowych sędziów, liczba obecnych na zgromadzeniu spełnia kworum, czyli co najmniej dwie trzecie ogólnej liczby sędziów trybunału. Trzeba w tym miejscu dodać, że nie wszyscy prawnicy się z tą opinią zgadzają.

Jeszcze przed zgromadzeniem Bogdan Święczkowski oświadczył, że „razem z legalnymi sędziami" TK ustalili, iż nie będą brali udziału w wydarzeniach organizowanych przez – jak stwierdził – „sędziów uzurpatorów".

Również szef KPRP Zbigniew Bogucki podkreślał, że właściwe Zgromadzenie Ogólne Sędziów TK może zwołać jedynie prezes TK.

Sędzia Korwin-Piotrowska specjalnie się tymi opiniami nie przejęła, podobnie jak decyzją Sądu Najwyższego, w tym Izby Odpowiedzialności Zawodowej, który uchylił zarządzenia o zawieszeniu prezesa i wiceprezesa TK.

Premier Donald Tusk ogłosił, że Trybunał Konstytucyjny rozpoczął pracę i w końcu jest prawidłowo obsadzony. Wieczorem 10 listopada Monitor Polski opublikował uchwałę Zgromadzenia Ogólnego Sędziów TK zmieniającą regulamin trybunału.

Druga strona nie przyjmuje tych zmian do wiadomości, najczęściej określając je mianem „zamachu stanu". Karol Nawrocki zaprosił do Pałacu Prezydenckiego na poniedziałek, 16 listopada, przedstawicieli wszystkich klubów i kół parlamentarnych, aby dyskutować o „uzdrowieniu TK", ale nie wszyscy się do Belwederu wybierają. Wiadomo już, że Lewica nie weźmie udziału w poniedziałkowym spotkaniu. Nie wiadomo również, jak zachowa się Koalicja Obywatelska.

Obchody Święta Niepodległości też podgrzały atmosferę. Karol Nawrocki podczas swego przemówienia zaatakował rząd, a przede wszystkim ministra finansów Andrzej Domańskiego, w którego obronie stanął występujący po prezydencie szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz. Wystąpienie Karola Nawrockiego – konfrontacyjne, agresywne – wywołało w sieci burzę. Politycy obozu rządzącego pisali, że prezydent „nie potrafił odróżnić święta od konwencji partyjnej", że atakuje rząd i stan finansów publicznych, a zawetował blisko 50 ustaw, w tym te zwiększające dochody budżetu państwa, że „zamiast jednoczyć Polaków w Święto Niepodległości, robi z niego wiec polityczny".

Karol Nawrocki przemawiał po wystąpieniu Donalda Tuska, który spędził Narodowe Święto Niepodległości w Szczecinie. I wyszedł tam z pewną propozycją do Karola Nawrockiego. Zaprosił do swojego mieszkania w Sopocie prezydenta wraz rodziną. Donald Tusk dodał, że „Polska warta jest naszej rozmowy".

Wystąpienie Nawrockiego było swoistą odpowiedzią na te słowa, oficjalne stanowisko Pałacu Prezydenckiego pojawiło się chwilę później.

– Każdy, kto zna Donalda Tuska, doskonale wie, że to jest element jego gierek politycznych, które regularnie uprawia. Nie siada się do jednego stołu z człowiekiem, który złamał konstytucję, który prowadzi uzurpatorów do Trybunału Konstytucyjnego – mówił Rafał Leśkiewicz, rzecznik Karola Nawrockiego w „Tłicie" w Wirtualnej Polsce.

Stwierdził też, że prezydent jest gotowy na spotkanie, ale stawia dwa warunki: wycofanie policji z Trybunału Konstytucyjnego i umożliwienie wejścia do trybunału sędziom, „którzy mają tam prawo przebywać, bo są sędziami trybunału".

Wiadomo, że premier i strona rządowa nie zamierzają spełniać tych warunków, prezydent użył więc swojej ulubionej broni i w piątek, po raz drugi, zawetował ustawę wdrażającą Akt o usługach cyfrowych (DSA), która miała pozwolić na blokowanie nielegalnych treści w internecie.

Jak wyjaśnił w specjalnym nagraniu, rolą urzędnika nie „jest ferowanie wyroków o tym, czy dana treść była przestępstwem czy nie".

– Rząd postanowił w sposób karygodny wykorzystać do tego serię tragicznych ataków nożowników w polskich szkołach. Połączono te dwa tematy, argumentując, że brak krajowych przepisów o blokowaniu treści utrudnia służbom działania – stwierdził Karol Nawrocki.

Jak dodał, „co ciekawe, w kolejnych dniach aktywnie działano, wyszukiwano i ograniczano takie treści przy pomocy już istniejących przepisów".

– To było kolejne kłamstwo. Wykorzystano tragedię. Zastosowano szantaż emocjonalny, żeby przepchnąć przepisy, które dają rządowi w zasadzie arbitralną kontrolę i możliwość decydowania o tym, co możemy, a czego nie możemy mówić, pisać czy publikować – powiedział.

Ustawę o blokowaniu nielegalnych treści w internecie Sejm przyjął na początku października. Celem zmian miało być wprowadzenie procedury, dzięki której możliwe będzie szybkie wydawanie nakazów ograniczających dostęp do treści naruszających prawo w internecie, przy jednoczesnym poszanowaniu praw użytkowników sieci. Bez nowych przepisów prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej nie może realizować swojego najważniejszego w świetle DSA zadania, jakim jest blokowanie nielegalnych treści w internecie. Polska jest jedynym krajem unijnym, który nie posiada właściwego koordynatora.

„Z prezydenckiego weta zadowoleni są hejterzy, rosyjskie farmy trolli, pedofile, ekstremalni nihiliści i lobbyści. Ofiarami tego weta są polskie dzieci, rodzice, bezpieczeństwo wszystkich obywateli. Tego nie da się w żaden sposób usprawiedliwić" – napisał na platformie X Donald Tusk.

Cóż, końca wojny między dużym i małym pałacem nie widać. Ale, jak wynika z badań to wojna, której Polacy mają już najzwyczajniej w świecie dość, bo to my wszyscy ponosimy jej konsekwencje.

PAP

KRÓTKO

Warszawa

Zdewastowano dwa pomniki

Policja poszukuje sprawców dewastacji dwóch stołecznych pomników, na których pojawiły się napisy: „Slava UPA". Napis wymalowano na pomnikach: Bohaterów Getta przy Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN i Żołnierzy 1. Armii Wojska Polskiego na Skwerze Więźniów Politycznych Stalinizmu.
Wcześniej takiej dewastacji dokonano m.in. w Gdańsku. Akt wandalizmu potępiła ambasada Ukrainy w Polsce, oceniając go jako przejaw wojny hybrydowej. PAP

Kraków

Dorożkarze wrócili na Rynek Główny

Dorożkarze wrócili w sobotę do pracy na Rynek Główny w Krakowie. Jeden z nich, Eryk Nęcek, powiedział, że towarzyszy im strach, ból, złość, ale i nadzieja, że z tej tragedii uda się podnieść. 7 listopada w strzelaninie na Rynku Głównym rannych zostało czworo dorożkarzy. Troje z nich odniosło poważne obrażenia – jeden opuścił już szpital. Zwierzęta, które ucierpiały w ataku, pozostają pod opieką weterynaryjną – mają powierzchowne rany. PAP

Bezpieczeństwo

Dzień Pamięci Ofiar Wypadków Drogowych

W trzecią niedzielę listopada przypada Światowy Dzień Pamięci Ofiar Wypadków Drogowych. W Polsce centralne uroczystości odbywają się każdego roku w Zabawie koło Tarnowa (woj. małopolskie) przy jedynym w kraju pomniku ofiar wypadków drogowych „Przejście".
Z danych Polskiego Obserwatorium Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego ITS wynika, że średnio pięć osób dziennie traci życie na drogach. PAP



FOT. ITS

Bezpieczeństwo na drogach zaczyna się od człowieka, od jego empatii, odpowiedzialności i poszanowania życia innych

PROF. MARCIN ŚLĘZAK, szef Instytutu Transportu Samochodowego

eprasa.pl 30c101916e

WOJNA

USA zaproponowały Ukrainie członkostwo w NATO. Jest jednak warunek

oprac. Katarzyna Kapusta-Gruchlik

– USA po raz pierwszy postawiły przed Ukrainą możliwość przystąpienia do NATO w zamian za wycofanie się z Donbasu – przekazał prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski.

– Wielokrotnie mówiłem, że Ukraina nie wycofuje się i nie oddaje swoich ziem terrorystom. Amerykanie postawili pytanie: „Czy jeśli Ukraina będzie w NATO, wycofa się z Donbasu?". Taka propozycja pojawiła się po raz pierwszy – powiedział Zełenski w rozmowie z dziennikarzami.

– Omawiamy z partnerami kompleksowy pakiet bezpieczeństwa, który może zostać nam zaoferowany podczas negocjacji: konkretne gwarancje bezpieczeństwa ze strony NATO i UE, silna ukraińska armia – czyli odpowiednia liczebność wojska, uzbrojenie i wsparcie finansowe przez określony czas – oraz „Prosperity Plan", czyli plan odbudowy poparty środkami finansowymi z jasno określonych źródeł – zaznaczył prezydent. Zadeklarował, że jeśli strona amerykańska i pozostali partnerzy z NATO potwierdzą taką propozycję, przedstawi ją ukraińskiemu społeczeństwu do dyskusji. Zaznaczył, że nie może podjąć takiej decyzji samodzielnie.

– Jeśli pojawi się taka propozycja, jako prezydent rozpocznę otwarty dialog ze społeczeństwem i powiem: „Spójrzcie, w jakim miejscu się znajdujemy, jak zjednoczyli się wszyscy partnerzy i jak widzą dalszy rozwój sytuacji". Oczywiście bez jakiegokolwiek uznania okupowanych terytoriów za rosyjskie – podkreślił.

Zełenski powiedział, że członkostwo w NATO stanowi ważną gwarancję bezpieczeństwa dzięki zbiorowej odpowiedzialności za bezpieczeństwo państw Sojuszu. Jak przypomniał, Ukraina zabiegała o udzielenie jej gwarancji bezpieczeństwa na wzór artykułu 5 Traktatu Północnoatlantyckiego. Jak dodał, strona amerykańska mówi obecnie o gwarancjach podobnych do przewidzianych w art. 4 i 5 Traktatu.

PAP



FOT. ADAM JANKOWSKI

Prezydent Zełenski: Jeśli pojawi się taka propozycja, rozpocznę dialog ze społeczeństwem

SZKOCJA

Protest w Edynburgu. Mieszkańcy przeciw budowie centrów danych

oprac. Alina Mazurska

Tysiące osób uczestniczyły w Edynburgu w proteście przeciw budowie wielkich centrów danych na potrzeby sztucznej inteligencji.

Była to reakcja na niedawną zapowiedź szkockiego rządu, że opublikuje nowe wytyczne dotyczące planowania przestrzennego dla tych obiektów.

Rząd Szkocji potwierdził, że przed końcem roku opublikuje nowe wytyczne dotyczące planowania przestrzennego w odniesieniu do centrów danych; podał, że „opracowuje strategiczne podejście mające na celu maksymalizację korzyści społecznych wynikających z funkcjonowania centrów danych zlokalizowanych w Szkocji". Protestujący jasno dali jednak do zrozumienia, że się z tym nie zgadzają – nieśli transparenty z hasłami takimi jak „Centra danych sztucznej inteligencji zagrażają ludzkości" oraz „Centra danych sztucznej inteligencji (to) koszt dla Ziemi".

Niektórzy postrzegają sztuczną inteligencję jako najbardziej przełomową technologię w historii, inni ostrzegają jednak, że jeśli będzie się ona rozwijać w obecnym tempie, istnieje ryzyko, że w ciągu najbliższej dekady „doprowadzi do zagłady całej ludzkości" – podkreśliła BBC.

W Szkocji debata na temat centrów danych koncentruje się na skali i wpływie samych obiektów.

W Szkocji jest obecnie siedem centrów danych, ale co najmniej 15 kolejnych znajduje się w fazie planowania – podała BBC. **PAP**

TRZY MOCARSTWA

Spotkanie Trumpa, Putina i Xi Jinpinga zmieni świat?

oprac. Karolina Wrońska

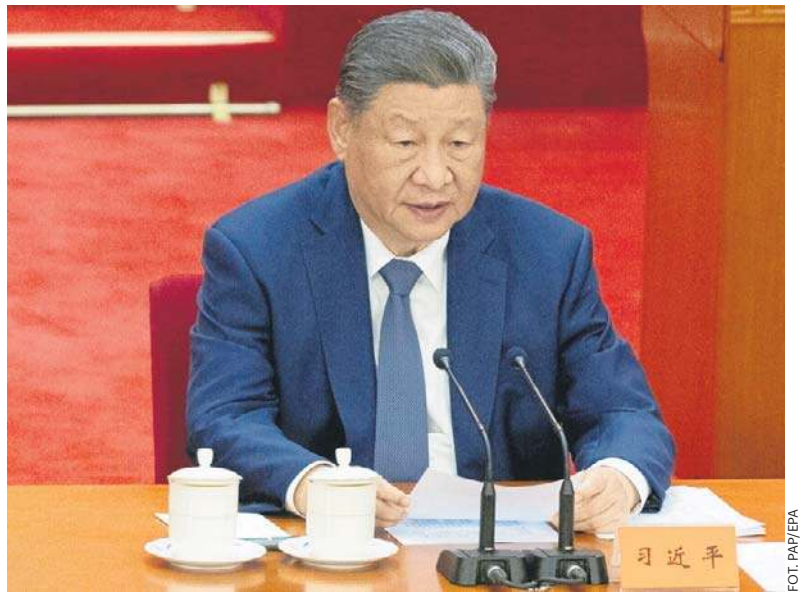
Trzej przywódcy mają spotkać się w czwartek w chińskim Shenzhen na koniec szczytu Wspólnoty Gospodarczej Azji i Pacyfiku (APEC). Będzie to pierwsze takie spotkanie liderów trzech największych mocarstw nuklearnych.

Planowane spotkanie przywódców USA, Rosji i Chin może być politycznym spektaklem, ale budzi też obawy przed nowym podziałem świata na strefy wpływów – oceniają zagraniczne media.

Reuters ocenia, że szanse na przełom są niewielkie, ponieważ każdy z uczestników ma inne cele. Putin liczy na zakończenie wojny w Ukrainie na warunkach korzystnych dla Moskwy. Trump, osłabiony porażką Republikanów w wyborach do Kongresu, szuka historycznego sukcesu dyplomatycznego, przede wszystkim porozumienia o kontroli zbrojeń nuklearnych. Dla Xi spotkanie jest natomiast pełne ryzyka – twierdzi Reuters. Chiny nie chcą bowiem negocjować ograniczenia swojego arsenału jądrowego, znacznie mniejszego niż amerykański i rosyjski.

Associated Press zwraca uwagę, że dla Putina samo spotkanie jest sukcesem, ponieważ pozwala mu zaprezentować Rosję jako supermocarstwo równorzędne USA i Chinom. Z kolei Xi może wykorzystać je do pokazania rosnącej potęgi Chin, choć udział w rozmowach trzech mocarstw stoi w sprzeczności z chińską narracją o obronie multilateralizmu i interesów mniejszych państw.

Zdaniem Ryana Hassa z amerykańskiego Brookings Institution Putin odniesie sukces już przez sam udział w spotkaniu, ale dla Trumpa ryzyko jest znacznie większe – może zostać przechytrzony przez lepiej przygotowanych rozmówców, a samo spotkanie wzbudzi niepokój amerykańskich sojuszników.



FOT. PAP/EPA

Prezydent Xi Jinping może chcieć wykorzystać spotkanie liderów trzech mocarstw do pokazania rosnącej potęgi Chin

Jonathan Czin z Brookings Institution zwraca uwagę na jeszcze jedną słabość Trumpa: czas. Amerykańskiemu prezydentowi pozostało nieco ponad dwa lata urzędowania, podczas gdy Putin i Xi mogą planować swoją politykę na całe dekady. Zdaniem eksperta obaj przywódcy mogą uznać, że nie warto zawierać z Trumpem porozumień, skoro jego następca może zaoferować im więcej.

„Guardian" z kolei zauważa, że Putin od dawna marzy o powtórzeniu konferencji jałtańskiej z 1945 r. Według dziennika rosyjski prezydent chciałby, by spotkanie w Shenzhen zapoczątkowało serię rozmów, podczas których mocarstwa ustanowią nowy porządek bezpieczeństwa oparty na strefach wpływów, a nie liberalnych wartościach. Brytyjski dziennik podkreśla jednak, że Chiny niekoniecznie podzielają rosyjskie ambicje. Pekin nie chce ani zdradzić Putina, ani poprzeć rozwiązania dotyczącego Ukrainy bez zgody Europy, z którą próbuje poprawić stosunki. Może natomiast pomóc Trumpowi w zakończeniu wojny z Iranem, ponieważ zależy mu na bezpieczeństwie szlaków transportu ropy.

Nie wszyscy eksperci uważają rozmowy mocarstw za zagrożenie. Charles Kupchan z Council on Foreign Relations przekonuje na łamach „Guardiana", że Zachód musi nauczyć się współpracować z autokracjami, ponieważ demokratyczni sojusznicy USA nie dominują już na świecie. Przyznaje, że Trump mógłby poświęcić interesy Ukrainy i Tajwanu, ale uważa to za mało prawdopodobne. Jego zdaniem takie rozmowy są konieczne, a Trump zasługuje na uznanie za ich zainicjowanie. **PAP**

BLISKI WSCHÓD

Dwa tankowce wpadły na miny w cieśninie Ormuz

oprac. Jan Nowaczyk

Dwa tankowce próbujące przepłynąć przez cieśninę Ormuz wpłynęły na miny morskie i stanęły w płomieniach. Według ONZ w październiku odnotowano w regionie 35 podobnych incydentów, najwięcej od początku wojny.

Jak przekazała irańska agencja IRNA, oba tankowce próbowały przepłynąć przez cieśninę, mając wyłączone systemy nawigacyjne i śledzenia oraz korzystając z niedozwolonej trasy. Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) nie podał nazw jednostek ani informacji o ewentualnych ofiarach.

Według irańskiej marynarki wojennej dwa kolejne tankowce, które również próbowały przepłynąć przez cieśninę bez zezwolenia, zastosowały się do irańskich ostrzeżeń i zawróciły w kierunku Zatoki Perskiej.

Międzynarodowa Organizacja Morska (IMO) odnotowała od 1 marca do 11 listopada 136 ataków na statki w cieśninie Ormuz i szerzej na Bliskim Wschodzie. W październiku doszło do 35 takich zdarzeń, a w pierwszych 11 dniach listopada – do kolejnych 10.

Według danych przedstawionych w piątek Radzie Bezpieczeństwa ONZ przez zastępcę sekretarza generalnego Khaleda Khiariego od wybuchu wojny USA i Izraela z Iranem w lutym w cieśninie Ormuz i jej okolicach zginęło co najmniej 25 marynarzy.

Cieśnina Ormuz, łącząca Zatokę Perską z Zatoką Omańską, jest jednym z najważniejszych szlaków transportu ropy naftowej na świecie. **PAP**

eprasa.pl 30c101916e

REKLAMA 0011611030

P-TEC w Warszawie. Polska stanie się centrum transatlantyckiej debaty o bezpieczeństwie energetycznym

Energetyka jądrowa, dostawy amerykańskiego LNG, rozwój infrastruktury gazowej i elektroenergetycznej oraz finansowanie strategicznych inwestycji – to najważniejsze tematy siódmej edycji Partnership for Transatlantic Energy Cooperation (P-TEC). 18 i 19 listopada 2026 roku Warszawa będzie gościć przedstawicieli rządów, instytucji finansowych i największych firm sektora energetycznego ze Stanów Zjednoczonych oraz Europy Środkowo-Wschodniej.



Partnership for Transatlantic Energy Cooperation

P-TEC organizują wspólnie Departament Energii USA, polskie Ministerstwo Energii oraz Global Energy Center działające przy Atlantic Council. P-TEC to jedna z najważniejszych platform współpracy energetycznej Stanów Zjednoczonych z krajami Europy Środkowo-Wschodniej. Jej znaczenie rośnie razem ze zmianami na europejskim rynku energii, potrzebą dywersyfikacji dostaw surowców oraz poszukiwaniem nowych źródeł finansowania inwestycji infrastrukturalnych.

Tegoroczna, 7 już edycja skupia się na budowaniu bardziej bezpiecznego, stabilnego i konkurencyjnego systemu energetycznego w Europie. Szczególne miejsce w programie zajmą: współpraca w energetyce jądrowej, długoterminowe dostawy skroplonego gazu ziemnego (LNG), ochrona infrastruktury krytycznej oraz integracja regionalnych rynków energii.

Organizacja tego spotkania ma dla Polski znaczenie dyplomatyczne i gospodarcze. Warszawa będzie miejscem rozmów o konkretnych kontraktach, inwestycjach oraz możliwościach zaangażowania amerykańskiego kapitału i technologii w rozwój energetyki w regionie.

Dwa dni rozmów o przyszłości energetyki

18 listopada odbędzie się forum biznesowe **P-TEC Business Forum,** podczas którego przedstawiciele sektora publicznego i prywatnego będą rozmawiać o współpracy w strategicznych projektach energetycznych. Na 19 listopada zaplanowano **spotkanie ministerialne** przedstawicieli najwyższego szczebla administracji państwowej.

Jednym z głównych punktów pierwszego dnia będzie spotkanie sekretarza energii Stanów Zjednoczonych Chrisa Wrighta z polskim ministrem energii Miłoszem Motyką. Rozmowa będzie dotyczyć kierunków współpracy energetycznej między obydwoma krajami.

Wśród uczestników i zaproszonych gości są przedstawiciele Komisji Europejskiej, operatorów infrastruktury energetycznej, instytucji finansowych oraz największych przedsiębiorstw sektora. W programie przewidziano m.in. udział przedstawicieli Polskich Sieci Elektroenergetycznych, ORLENU, PGE Polskiej Grupy Energetycznej, GAZ-SYSTEM, Polskich Elektrowni Jądrowych i Synthos Green Energy.

Energetyka jądrowa i amerykańskie technologie

Jednym z najważniejszych tematów spotkania będzie rozwój energetyki jądrowej w Europie Środkowo-Wschodniej. Uczestnicy będą rozmawiać o dostępności technologii, możliwościach rozwoju europejskich łańcuchów dostaw, zabezpieczeniu dostaw paliwa jądrowego oraz finansowaniu nowych projektów.

Osobna część programu poświęcona będzie współpracy przemysłowej i regulacyjnej w energetyce jądrowej. Dotyczyć będzie m.in. przyspieszenia inwestycji, rozwoju kompetencji technologicznych, bezpieczeństwa cyklu paliwowego oraz zwiększenia udziału przedsiębiorstw z Europy i Stanów Zjednoczonych w realizacji projektów atomowych. Uczestnicy będą też rozmawiać o zmniejszeniu zależności od rosyjskich dostaw uranu i technologii jądrowych.

LNG i Polska jako regionalna brama gazowa

Kolejnym ważnym tematem będzie współpraca gazowa między Stanami Zjednoczonymi a Europą. Po rosyjskiej inwazji na Ukrainę LNG stało się jednym z filarów bezpieczeństwa energetycznego Unii Europejskiej. Dyskusja będzie dotyczyć nie tylko bieżących dostaw, ale również długoterminowych kontraktów, rozbudowy infrastruktury regazyfikacyjnej oraz warunków współpracy handlowej. Wśród tematów znajdą się także unijne regulacje emisji metanu i mechanizm CBAM, które mogą wpływać na konkurencyjność amerykańskiego gazu na europejskim rynku.

Szczególnie interesujący z polskiej perspektywy będzie panel o wykorzystaniu krajowej infrastruktury do budowy regionalnego hubu gazowego. Polska, dzięki terminalowi LNG na Bałtyku, infrastrukturze przesyłowej i połączeniom transgranicznym może być jednym z głównych punktów dostępu do światowych dostaw gazu.

W dyskusji wezmą udział Ireneusz Fąfara, prezes ORLENU, Sławomir Hinc, prezes GAZ SYSTEM, Piotr Listwoń, prezes Towarowej Giełdy Energii, oraz Dariusz Lubera, prezes PGE Polskiej Grupy Energetycznej.

Temat będzie kontynuowany drugiego dnia spotkania, podczas ministerialnej debaty o zabezpieczeniu dostaw LNG na kolejną dekadę. W tych rozmowach uczestniczyć będą m.in. minister energii Miłosz Motyka oraz przedstawiciele rządów Węgier i Grecji.

Zagrożenie dla infrastruktury energetycznej

Bezpieczeństwo energetyczne to nie tylko dostępność surowców i źródeł energii. Coraz większym wyzwaniem staje się ochrona infrastruktury krytycznej przed cyberatakami, sabotażem i zagrożeniami militarnymi.

Jeden z paneli pierwszego dnia będzie poświęcony odporności europejskiego systemu energetycznego. Eksperci przeanalizują doświadczenia ostatnich lat, wpływ zagrożeń na ceny energii, transport surowców i rynek ubezpieczeń. Dyskusja obejmie również rolę strategicznych rezerw, współpracy sektora publicznego i prywatnego oraz inwestycji zwiększających odporność infrastruktury. Uczestnicy będą szukać odpowiedzi na pytanie, jak przyspieszyć inwestycje i usunąć bariery regulacyjne, administracyjne oraz finansowe.

Kto sfinansuje energetyczne inwestycje?

Ambitne projekty energetyczne wymagają ogromnego kapitału. Dlatego ważnym elementem P-TEC będzie dyskusja o mobilizowaniu prywatnych inwestycji i wykorzystaniu amerykańskich oraz europejskich instytucji finansowych. Jej tematyka to: gwarancje państwowe, ubezpieczenia ryzyka politycznego, finansowanie mieszane oraz współinwestowanie kapitałowe. Chodzi o takie konstruowanie projektów, aby zwiększyć ich atrakcyjność i ograniczyć ryzyko inwestorów.

W panelu wezmą udział przedstawiciele amerykańskiego Export-Import Bank, funduszu KKR, Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju oraz Banku Gospodarstwa Krajowego. Polskę reprezentować będzie Jakub Jaworowski z zarządu BGK.

Warszawa skupia rozmowy o energetycznej przyszłości Europy

Drugi dzień wydarzenia będzie miał bardziej polityczny i strategiczny charakter. Podczas spotkania ministerialnego przedstawiciele rządów skoncentrują się na przyszłości współpracy transatlantyckiej, rozwoju energetyki jądrowej i długoterminowym bezpieczeństwie dostaw LNG.

W programie przewidziano też dyskusję o wykorzystaniu P-TEC do pogłębiania współpracy przemysłowej i technologicznej między Stanami Zjednoczonymi a Europą Środkowo-Wschodnią.

Partnerem Strategicznym Wydarzenia jest ORLEN.

Partnerzy: PGE Polska Grupa Energetyczna, ENEA, GAZ-SYSTEM.

PARTNER STRATEGICZNY WYDARZENIA

ORLEN

PARTNERZY WYDARZENIA

PGE Enea GAZ system

eprasa.pl 30c101916e

SZCZECIN

Znamy program tegorocznego Festiwalu Czytania!

Grzegorz Racinowski

W dniach 27–29 listopada odbędzie się 14. edycja Festiwalu Czytania. Organizatorzy zaprezentowali program wydarzenia



FOT. ORGANIZATOR

Festiwal rozpoczyna się 27 listopada

Literackie spotkania, rozmowy z autorami, czytanie poezji, spektakle i wydarzenia dla dzieci – tak zapowiada się trzydniowy program festiwalu literackiego w Szczecinie. Wydarzenia odbywać się będą w dwóch salach, a także w ramach programu towarzyszącego w Szczecinie, Świnoujściu i Przecławiu.

Wśród gości znajdą się m.in. Andrzej Stasiuk, Małgorzata Rejmer, Sylwia Czubkowska, Michał Rusinek, Anna Nasiłowska i Łukasz Garbal. Program obejmuje również jubileuszowe wydarzenie poświęcone Wisławie Szymborskiej, spotkania z twórcami literatury dziecięcej, monodramy oraz spektakl inspirowany twórczością Sławomira Mrożka. Festiwal rozpocznie się galą Nagrody Literackiej marszałka województwa zachodniopomorskiego „Jantar".

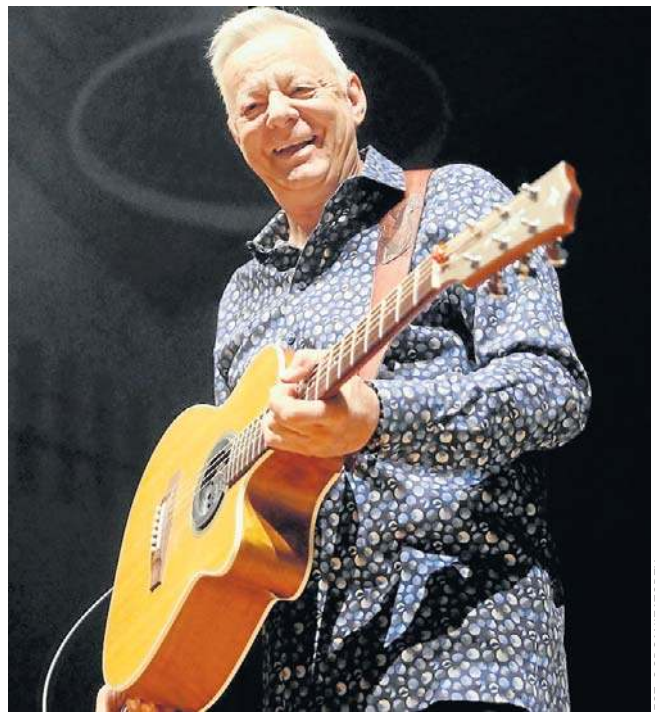
- Wierzymy, że podobnie jak w poprzednich latach festiwal zgromadzi szerokie grono miłośników literatury, teatru i inspirujących rozmów. Już niebawem przedstawimy sylwetki gości, którzy zaszczycą nas swoją obecnością. Serdecznie zapraszamy do udziału w tegorocznej edycji festiwalu! - zachęca Książnica Pomorska w Szczecinie.

SZCZECIN

Tommy Emmanuel w filharmonii

Opr. Redakcja

Jedna gitara, dziesięć palców i brzmienie, które chwilami przypomina grę całego zespołu. Tommy Emmanuel, australijski wirtuoz gitary akustycznej i jeden z najwybitniejszych przedstawicieli techniki fingerstyle, wystąpi w Filharmonii im. Mieczysława Karłowicza.



FOT. ORGANIZATORZY

Koncert w szczecińskiej filharmonii odbędzie się we wtorek, 17 listopada 2026 roku

Tommy Emmanuel należy do muzyków, którzy potrafią zmienić sposób myślenia o gitarze. Podczas jego występów instrument jednocześnie prowadzi melodię, tworzy akompaniament, gra linię basu i pełni funkcję perkusji. Wszystko dzięki niezwykłej koordynacji obu rąk, technice fingerstyle oraz perkusyjnemu uderzaniu w pudło rezonansowe i struny. Szczecińska publiczność usłyszy artystę, którego kariera trwa już ponad sześć dekad. Emmanuel rozpoczął koncertowanie jako sześciolatek, występując z rodzinnym zespołem w Australii. Później pracował jako muzyk sesyjny, współpracował z największymi gwiazdami i stopniowo budował własny styl, łączący country, blues, jazz, rockabilly, pop i muzykę klasyczną.

Jego najważniejszym mistrzem był Chet Atkins, legenda amerykańskiej gitary. To właśnie on przyznał Emmanuelowi prestiżowy tytuł Certified Guitar Player (CGP), którym wyróżniono zaledwie kilku instrumentalistów. Australijczyk koncertował również z Erikiem Claptonem, Johnem Denverem i Markiem Knopflerem, występował w Carnegie Hall oraz Sydney Opera House.

Do Szczecina przyjedzie z materiałem z albumu „Living in the Light", nagranego w zaledwie cztery dni z producentem Vance'em Powellem, współpracownikiem Jacka White'a i Chrisa Stapletona. Większość kompozycji powstała podczas jednego lub dwóch podejść nagraniowych. Emmanuel chciał zachować spontaniczność i energię znaną z koncertów. Na płycie znalazły się zarówno wirtuozerskie utwory instrumentalne, jak i kompozycje z wokalem. „Young Travelers" ma filmowy rozmach, „Gdansk" opowiada muzyką o odkrywaniu nowych miejsc, a eksperymentalny „Initiation 25" wykorzystuje efekty elektroniczne i inspiracje tradycją australijskich Aborygenów.

Nie brakuje również bardziej osobistych historii. Utwory „Scarlett's World" i „Little Georgia" artysta poświęcił swoim wnuczkom. Całość pokazuje muzyka, który mimo siedemdziesiątki wciąż poszukuje nowych środków wyrazu.

- Czuję się trochę jak Indiana Jones świata gitary - żartuje Emmanuel, podkreślając, że największą przyjemność sprawia mu nie techniczna perfekcja, lecz kontakt z publicznością.

Koncert odbędzie się w ramach trasy „Living In The Light Tour", promującej jego najnowszy album. Wieczór otworzy multiinstrumentalista Frano Livingston. W roli supportu wystąpi Frano Livingston, utalentowany multiinstrumentalista. Dla miłośników gitary będzie to okazja, by zobaczyć z bliska artystę, który z jednego akustycznego instrumentu potrafi wydobyć bogactwo dźwięków kojarzone zwykle z całym zespołem.

DROBNE

Nieruchomości

LOKALE UŻYTKOWE - KUPIĘ

KUPIĘ Twój problem z udziałem w nieruchomości, spadku ! Nie wiesz co robić, nie dogadujesz się z rodziną, współwłaścicielem? Sprzedaj mi swój udział ! 602738759

Handlowe

JUBILERSTWO

SKUP złota i srebra, wszystkie próby, ul. Młyńska 63, K-lin 509-345-577.

SPORT I REKREACJA

ROWERY używane dobre, 508-436-420

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Zdrowie

NEUROLOGIA

SPEC. Neurolog. NFZ. Bez kolejek. Codziennie. Koszalin, 605-284-364.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, tradycyjne Święta Bożego Narodzenia 1500 zł, miodowyraj.pl 501642492.

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURY nioski dowóz 600539790

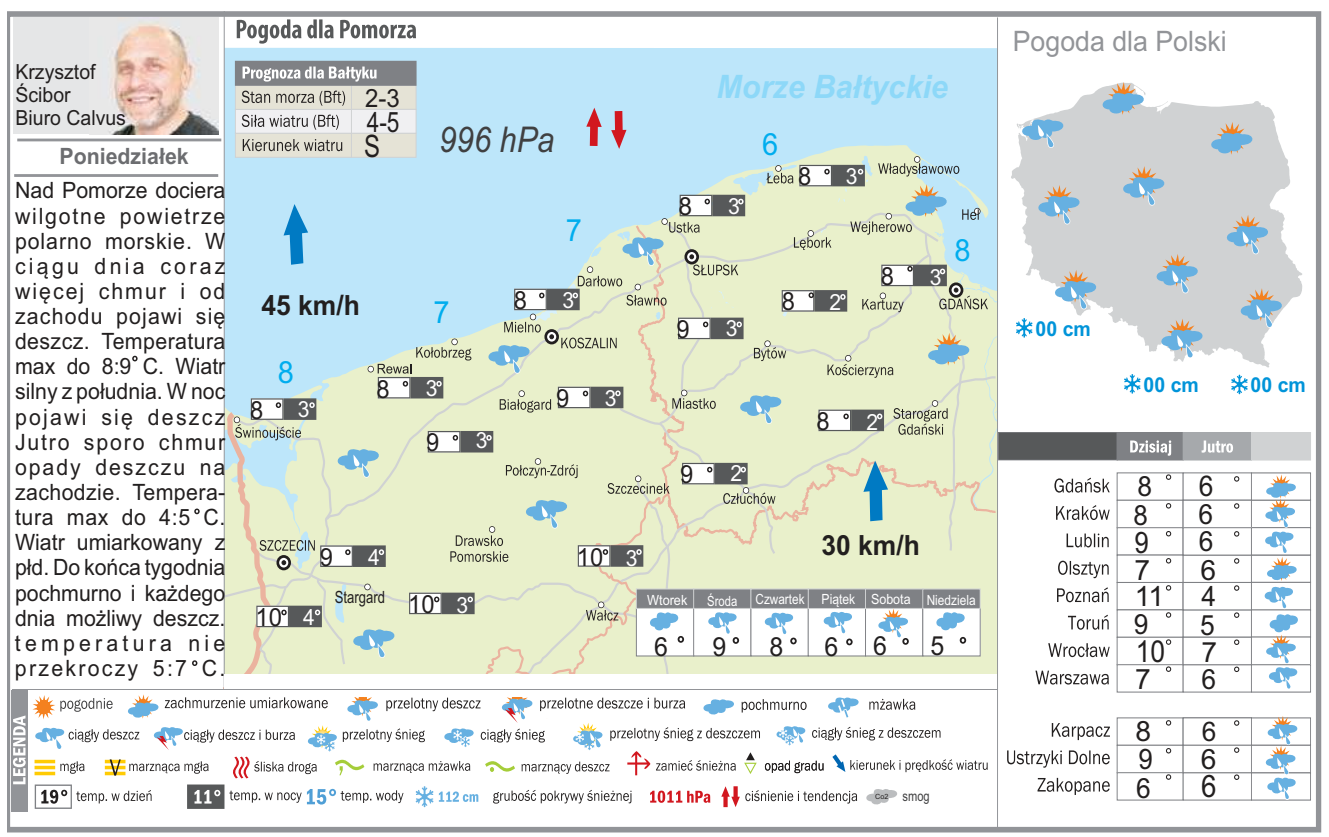
AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
ibo.polskapress.pl

AUTOREKLAMA

strefa BIZNESU.pl
Know-how w dobrym biznesie
strefabiznesu.pl

POGODA



eprasa.pl 30c101916e

S24 sportowy24.pl

sport

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

Reprezentanci Polski udanie rozpoczęli sezon Pucharu Świata. Dobry trening procentuje
str. 17

TENIS



FOT. ADAM JANKOWSKI

Maja Chwalińska ma ambitne plany na rok 2027. Celem jest atak na fotel liderki rankingu!
str. 16

PIŁKA NOŻNA

Liga Narodów. Upokorzona Portugalia bez Cristiano Ronaldo, rekord Kane'a, bramkowy show Holandii
str. 15

Marcel Reguła, który w Bukareszcie zdobył honorowego gola, jest wielką nadzieją naszej kadry. Ta lepsza przyszłość rodzi się bólach...



FOT. GRZEGORZ WAJDA - BUKARESZT

Piłkarska reprezentacja Polski znów zawiodła. Tym razem miejsce w szeregu Biało-Czerwonym wskazał outsider naszej grupy, Rumunia... *str. 14*

eprasa.pl 30c101916e

PIŁKA RĘCZNA

Seria gier mocno do zapomnienia

Maurycy Brzykcy

Słaby weekend naszych drużyn. W Lidze Centralnej pań i panów nie udało się zanotować ani jednego zwycięstwa.

LIGA CENTRALNA KOBIET
SPR POGOŃ SZCZECIN - ENERGA SAMBOR TCZEW 27:29 (13:14)
SPR Pogoń: Zimny - Jałowicka 9, Wronkowska 6, Chrapustka 4, Klimek 3, Wiśniewska 2, Boryń 1, Chodoń 1, Uścinowicz 1.
KORONA HANDBALL KIELCE - PIŁKA RĘCZNA KOSZALIN 29:25 (13:7)
PR Koszalin: Ruda, Klarkowska - Rycharska 7, Naumczyk 5, Napora 4, Zaleśny 4, Ofianewska, 3, Bajtek 1, Gajek 1.
Wyniki 9. kolejki: MTS Trendy Top Żory - SMS ZPRP I Płock 43:24 (21:10), SPR Olkusz - Jutrzenka Płock 31:25 (15:15)/ Mecze WBS Bank KPR Marcovia Radzymin - Enea PR Poznań i UKS Dziewiątka Legnica - Handball AZS AWF Warszawa po zamknięciu wydania.

LIGA CENTRALNA MĘŻCZYZN
MKS NIELBA WĄGROWIEC - SANDRA SPA POGOŃ SZCZECIN 30:30 (17:15) KARNE 4:2
Sandra Spa: Witkowski, Staniak-Politański - Biały 6, Mitruczuk 5, Polok 5, Biernacki 4, Krysiak 3, Nowosielski 3, Bujok 1, Drzazgowski 1, Kavaleuski 1, Wiśniewski 1, Sosna, Machut.
SMS ZPRP I KIELCE - ENERGA GWARDIA KOSZALIN 34:31 (20:14)
Energa Gwardia: Błażejewski - Kociuba 7, Grobelnik 5, Laska 5, Biskup 3, Fabianowicz 3, Blagojevic 2, Mingas 2, Szcześniak 2, Korczak 1, Maliarevych 1, Gajdziński.
9. kolejka: Aurum Gorzów - MKS Zagłębie Lubin 33:34 (16:18), AZS AGH Kraków - Enea WKS Grunwald Poznań 24:27 (10:9), KPR Padwa Zamość - Jurand Ciechanów 28:28 (13:13) k. 2:3, SPR Purina Kąty Wrocławskie - OX System KPR Żukowo 27:32, AKPR AZS AWF Biała Podlaska 23:27.

EKSTRAKLASA KOSZYKARZY

Wilki ograły mistrza Polski

King Szczecin potwierdził, że nie bez powodu jest w czołówce PGE Basket Ligi. Wilki Morskie ograły mistrza kraju, Legię Warszawa, 85:78.

Maurycy Brzykcy

Mecz z Legią od początku zapowiadał się na bardzo zacięty. Zasada „bij mistrza" obowiązuje także na koszykarskich parkietach, więc Wilki Morskie miały swoją motywację. Zespół trenera Macieja Majcherka chciał również zareagować pozytywnie po porażce w ostatniej sekundzie w meczu z FIBA Europe Cup.

Pierwsza kwarta wyrównana, choć częściej na prowadzeniu była chyba Legia. Dobrze w ich barwach wyglądali Arguster Daniels oraz Zach Freemantle. Z kolei po stronie gości świetnie wszedł w mecz Przemysław Żołnierewicz. W tym sezonie Wilki dobrze wyglądają pod względem dzielenia się piłką i w zasadzie w każdym meczu, liderem punktowym może być inny koszykarz. W sobotę w Warszawie był to Żołnierewicz. Między innymi jego postawa sprawiła, że do przerwy King prowadził w stolicy 46:44.

W drugiej połowie przyjezdni trochę odskoczyli. Trafiali Żołnierewicz, Tomasz Gielo czy Patrick McCaffery. Po trzech kwartach King prowadził 65:54. Gospodarze nie byli tego dnia zniwelować strat, a nadal w uderzeniu był Żołnierewicz. Reprezentant Polski skończył mecz z 27 punktami i 8 zbiórkami.



FOT. WATAHA SZCZECIN

Wspólne zdjęcie graczy Kinga i fanów z Watahy po wygranej w stolicy

21 listopada King podejmie Anwil Włocławek. Start o godz. 17.30.
LEGIA WARSZAWA - KING SZCZECIN 78:85 (23:23, 21:23, 10:19, 24:20)
King: Żołnierewicz 27, Sehnal 15, Gielo 13, Chassang 12, Witliński 5, McCaffery 5, Reynolds 4, Porter 2, Kostrzewski 2.
Pozostałe wyniki 7. kolejki: PGE Start Lublin - Euvic GTK Gliwice 87:83, Anwil Włocławek - AMW Arka Gdynia 67:79, Arriva Lotto Twarde Pierniki Toruń - Energa Trefl Sopot 106:76, WKS Śląsk Wrocław - Zastal Zielona Góra 91:85. Mecze Enea Łaciate Astoria Bydgoszcz - Górnik Zamek Książ Wałbrzych i Tasomix Rosiek Stal Ostrów Wielkopolski - Dziki Warszawa po zamknięciu wydania. Mecz Energa Czarni Słupsk - MKS Dąbrowa Górnicza dziś o g. 19.

1. King Szczecin	7	13	6-1
2. AMS Arka Gdynia	7	12	5-2
3. MKS Dąbrowa Górnicza	6	12	6-0
4. Śląsk Wrocław	7	12	5-2
5. Dziki Warszawa	6	11	5-1
6. Zastal Zielona Góra	7	11	4-3
7. GTK Gliwice	7	10	3-4
8. Legia Warszawa	7	10	3-4
9. Anwil Włocławek	7	10	3-4
10. Twarde Pierniki Toruń	7	10	3-4
11. Astoria Bydgoszcz	7	10	3-4
12. Start Lublin	7	9	2-5
13. Górnik Wałbrzych	6	9	3-3
14. Stal Ostrów	6	8	2-4
15. Trefl Sopot	7	7	0-7
16. Czarni Słupsk	6	6	0-6

I LIGA KOSZYKARZY

PGE Spójnia lepsza od Kotwicy

Maurycy Brzykcy

W 9. kolejce I ligi doszło do starcia derbowego. PGE Spójnia Stargard pokonała na własnym parkiecie Datzzy Kotwicę Port Kołobrzeg.

Spójnia po rewelacyjnym starcie sezonu, w ostatnim miesiącu złapała lekką zadyszkę. Przegrała z Decka Pelplin oraz tydzień temu z Solver Sokołem Łańcut. Wicelider przebudził się w sobotę. Na parkiecie w Stargardzie pojawiła się Kotwica.

Mecz derbowy nie zawiódł. Mimo tego, że toczył się trochę pod dyktando gospodarzy, to goście z Kołobrzegu mieli swoje momenty i kilka razy prowadzili. W końcówce więcej zimnej krwi zachowali Stargardzianie.

Kotwica 19 listopada podejmie ŁKS, a dzień później PGE Spójnia zagra w Inowrocławiu.
PGE SPÓJNIA STARGARD - DATZZY KOTWICA PORT KOŁOBRZEG 85:82 (19:24, 31:18, 17:23, 18:17)
Spójnia: Jęch 19, Cottle 18, Glasper 13, Szmit 10, Sunday 8, Czerlonko 6, Karolak 5, Wadowski 4, Mokros 2.
Kotwica: Ray 21, Washington 16, Leończyk 15, Rutkowski 8, Małgorzaciak 8, Kurpisz 7, Janczak 4, Czujkowski 3, Kaszowski.
Wyniki 9. kolejki: Miasto Szkła Krosno - KSK Qemetica Noteć Inowrocław 78:84, GKS Tychy - KKS Polonia Warszawa 97:66, SKS Fulimpex Starogard Gdański - Decka Pelplin 101:108. Mecze OPTeam Resovia Rzeszów - BS Polonia Bytom, ŁKS Coolpack Łódź - Solvera Sokół Łańcut, Enea Basket Poznań - WKK Active Wrocław, Weegree AZS Politechnika Opolska - Zdrovo Polonia 1912 Leszno zakończyły się po zamknięciu wydania.

EKSTRAKLASA SIATKAREK

Mędrzyk pokazała klasę. Piąta wygrana Chemika

Maurycy Brzykcy

Lotto Chemik Police odniósł 5. zwycięstwo w lidze. Pokonał na wyjeździe Moya Radomkę Radom 3:0.

Najlepszą zawodniczką spotkania była doświadczona Natalia Mędrzyk. Zdobyła 19 punktów. 23 listopada Chemik zagra u siebie z ITA Tools Stal Mielec. Start o godz. 17.30.
MOYA RADOMKA RADOM - LOTTO CHEMIK POLICE 0:3 (20:25, 18:25, 25:27)
Chemik: Milewska 9, Nowak (l), Mędrzyk 19, Sieradzka 13, Orzoł 13, Koput 10, Wójcik, Partyka, Janicka 1.
Inne wyniki7. kolejki: ŁKS Commercecon Łódź - Uni Opole 3:1, KS Developres Rzeszów - Netland MKS Kalisz 3:0. Mecz #Volley Wrocław - PGE Budowlani Łódź po zamknięciu wydania. Spotkania Sokół&Hagric Mogilno - Metalkas Pałac Bydgoszcz i ITA Tools Stal Mielec - BKS ZGO Bielsko-Biała odbędą się dziś.

III LIGA PIŁKARSKA

Kolejka w cieniu tragedii

Maurycy Brzykcy

W weekend odbyła się 17. kolejka, ale toczyła się ona w cieniu tragedii. W środku tygodnia w wypadku samochodowym zginął 19-letni bramkarz Błękitnych Stargard, Oskar Czarnota.

Oskar Czarnota był wychowankiem Salosu Szczecin. Grał również w Pogoni, FASE czy Hutniku. Od dwóch lat był zawodnikiem Błękitnych. Klub ze Stargardu odwołał swój pojedynek i mecze Akademii.
KLUCZEVIA STARGARD - VICTORIA WRZEŚNIA 1:1 (1:1)
Bramka: Maszało (44) - Węcławek (45).
Kluczevia: Brodziński - Baranowski, Alcantara, Obst, Balcewicz (70 Balcewicz), Kaczorek (61 Gawron), Duda, Maszało, Stasiak, Rian, Yefimenko.
WIKĘD LUZINO - FLOTA ŚWINOUJŚCIE 1:2 (0:0)
Bramki: Sosnowski (62) - Kobus (90), Nowak (90).
Flota: Ołeniak - Kobus, Rogalski, Winsztal, Rychlik, Paczuk, Rzońca, Białczyk, Soćko, Kalenik, Nowak
WYNIKI 17. KOLEJKI: Grom Nowy Staw - KKS 1925 Kalisz 0:1, Unia Swarzędz - Gedania Gdańsk 4:3, Noteć Czarnków - Lipno Stęszew 3:0, Wda Świecie - Chemik Bydgoszcz 1:1, Polonia Środa Wielkopolska - Kotwica Kórnik 3:1. Lech II Poznań - Bałtyk Koszalin 25 listopada.

1. Polonia Środa Wielkopolska	17	40	46-22
2. Kluczevia Stargard	17	31	30-26
3. Wda Świecie	17	30	27-23
4. Wikęd Luzino	17	29	42-28
5. Lech II Poznań	16	27	43-32
6. Unia Swarzędz	17	25	30-25
7. Błękitni Stargard	16	24	35-26
8. Noteć Czarnków	17	24	24-23
9. KKS 1925 Kalisz	17	23	20-21
10. Bałtyk Koszalin	16	21	22-20
11. Flota Świnoujście	17	21	21-33
12. Elana Toruń	16	20	24-27
13. Gedania Gdańsk	17	19	34-35
14. Grom Nowy Staw	17	19	34-36
15. Chemik Bydgoszcz	17	19	27-32
16. Victoria Września	17	15	16-28
17. Lipno Stęszew	17	14	20-34
18. Kotwica Kórnik	17	11	22-46

IV LIGA PIŁKARSKA

Czy ktoś dogoni Portowców?

Maurycy Brzykcy

Nawet notując niemal same zwycięstwa, trudno będzie dogonić rezerwy Pogoni Szczecin. W tym sezonie Portowcy przegrali tylko raz i zanotowali 13 zwycięstw.

Pogoń II pewnie pokonała Inę Ińsko. Goniące ją zespoły, Kotwica Kołobrzeg , Biali Sądów i Wybrzeże Rewalskie, zgodnie wygrały swoje spotkania, ale w tabeli to nadal jest dystans przynajmniej 10 oczek.
WYNIKI 13. KOLEJKI KEEZA IV LIGI
BIALI SĄDÓW - GWARDIA KOSZALIN 3:2 (1:0)
Bramki: Ogórek (27), Magnuski (80), Sykut (90) - Cybula (60), Pańczyszyn (61).
ORZEŁ WAŁCZ - WYBRZEŻE REWALSKIE REWAL 1:2 (0:0)
Bramki: Trzmiel (88-karny) - Smuniewski (54), Karaman (90).
POGOŃ II SZCZECIN - INA IŃSKO 4:2
Bramki: Paryzek (2), Stanowski, Osowski - Trusch, Sobol.
GKS MANOWO - KOTWICA KOŁOBRZEG 0:3
Bramka: Leśniak (2), Poltavets.
CRS POGOŃ BARLINEK - SPARTA GRYFICE 0:0
ISKIERKA SZCZECIN - CHEMIK POLICE 2:2 (2:1)
Bramki: Emche 2 (18, 33) - Kurzawa 2 (28, 75).
ASTRA USTRONIE MORSKIE - ARKONIA SZCZECIN 3:0 (2:0)
Bramka: Szewczuk (20), Markow (38), Walkowiak (51).
Świt II - Dąb po zamknięciu wydania.

1. Pogoń II Szczecin	14	39	73-16
2. MKS Kotwica Kołobrzeg	14	29	27-18
3. Biali Sądów	14	28	31-21
4. Wybrzeże Rewalskie Rewal	14	28	21-13
5. Sparta Gryfice	14	26	39-29
6. Gwardia Koszalin	14	23	26-23
7. Arkonia Szczecin	14	23	26-23
8. Dąb Dębno	13	21	23-28
9. Świt II Szczecin	13	19	30-25
10. Iskierka Szczecin	14	17	19-26
11. Astra Ustronie Morskie	14	17	27-30
12. Chemik Police	14	14	29-38
13. Ina Ińsko	14	12	18-41
14. CRS Barlinek	14	12	14-22
15. Orzeł Wałcz	14	6	14-27
16. GKS Manowo	14	4	8-45

eprasa.pl 30c101916e

PIŁKA NOŻNA

Wielkie święto zachodniopomorskiego futbolu

W szczecińskiej Operze na Zamku odbyła się gala 80-lecia Zachodniopomorskiego Związku Piłki Nożnej. Sędziowie, działacze, trenerzy, piłkarki i piłkarze pokazali, jak silne jest futbolowe społeczeństwo w naszym województwie.



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Tomasz Wydmuszek (z lewej) i Edi Andradina podpisują piłki



FOT. AUTOR

Nagrodzeni za reprezentowanie Polski na dużych imprezach oraz szczególne osiągnięcia jak MP



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Prezes ZZPN wręczył przedstawicielom Świtu Szczecin wyróżnienie, a dostał od nich pamiątkową koszulkę



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Wyróżnienia otrzymały wojewódzkie i mocno piłkarskie miasta, jak choćby Kołobrzeg. Z prawej prezydent Anna Mieczkowska



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Piłki z podpisami uczestników gali wykopali w publiczność m.in. Sebastian Mila (z prawej) czy Emilia Spunda (z lewej)



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Prezes ZZPN, Maciej Mateńko (w środku z obrazem), otrzymał prezent od pozostałych wojewódzkich ZPN

eprasa.pl 30c101916e

PIŁKA NOŻNA

Niestety, to była prawdziwa bukaresztеńska tragedia

Wygrana 6:0 w Warszawie stawiała Polskę w roli faworyta rewanżu z Rumunią. Niestety, na National Arenie w Bukareszcie Biało-Czerwoni zawiedli i ponieśli porażkę 1:2 z mocno osłabionym outsiderem grupy 4. dywizji B Ligi Narodów UEFA

Z Rumunii Jaromir Kruk



FOT. GRZEGORZ WAJDA - BUKARESZT

Nasz futbol w wydaniu reprezentacyjnym leży już niemal na łopatkach. Odjeżdżają nam nawet średniacy...

Przed rewanżem z Rumunią w Polsce nie zakładano wpadki z drużyną Gheorghe Hagiego. Legenda rumuńskiej i światowej piłki nożnej po raz drugi piastuje stanowisko selekcjonera w ojczyźnie. Przed tą edycją Ligi Narodów Hagi zaraził optymizmem cały kraj, lecz na boisku piłkarzom kompletnie nie szło. 4 porażki w dywizji B zachwiały jego posadą, ale szkoleniowiec nie stracił wiary w zespół nawet w sytuacji, gdy w sobotę w Bukareszcie nie mógł skorzystać m.in. z Nicolaie Stanciu, Mariusa Marina, Valentina Mihaili, Denisa Dragusa czy Louisa Munteanu...

Wydawało się, że absencję wspomnianych graczy będzie znacznie trudniej zrekompensować niż nieobecność w naszej kadrze niedysponowanego Piotra Zielińskigo, w tej chwili bodaj naszego najlepszego piłkarza. Niestety, stało się inaczej...

– Polska ma bardzo dobrych piłkarzy – powtarzał Hagi, ale bardzo liczył na rehabilitację w rewanżu z Biało-Czerwonymi. Mało kto z rumuńskich kibiców oczekiwał wygranej, tamtejsi fani – także z konieczności – wciąż żyją piękną przeszłością, którą na boisku pisała generacja obecnego selekcjonera. Tymczasem niżej notowani Rumuni zagrali jednak w rewanżu z Polską z ogromną ambicją, nie widać też było żadnej różnicy w umiejętnościach piłkarskich na korzyść gości.

Jan Urban szczyci się tym, że wprowadza młodzież do reprezentacji, i tak w istocie jest. W Bukareszcie debiutowali Oskar Kubiak ze Slavii Praga, Bartosz Mazurek z RB Salzburg i Adrian Benedyczak z Kasimpasy. Od początku wyszedł też Kacper Potulski, wielki talent z Mainz 05, który zastąpił pauzującego za kartki Jana Bednarka. Bramkę dla Polski strzelił chwalony przez Jose Mourinho Marcel Reguła, zawodnik (jeszcze) Zagłębia Lubin. To był jednak – niestety – tylko gol honorowy, bo wcześniej Bartłomiej Drągowski został dwukrotnie pokonany.

Gospodarze o trafienia pokusili się dość łatwo, co nie dziwi, bo kadra Urbana – co chwila w różnych konfiguracjach osobowych, także w defensywie – broni słabo. Trener tłumaczy to oczywiście przebudową drużyny, lecz nie idą za tym konsekwencja w powołaniach i stabilizacja składu...

Prawda jest taka, że kolejną edycję Ligi Narodów zepsuliśmy w skandalicznym stylu. Poprzednio do spadku z dywizji A doprowadził Michał Probierz, w dywizji B zawodzi Urban i bardzo wiele wskazuje, że spotkanie ze Szwecją we Wrocławiu będzie dla niego pożegnaniem z prestiżową i doskonale płatną posadą.

Co z tego, że na papierze ma ciekawy skład, skoro w kadrze panuje niewyobrażalny chaos, a mentalnie drużyna wygląda katastrofalnie? Kibice mają już dość wstydu za zawodników, którzy nie szanują także dziennikarzy. To, że Urban ciekawie opowiada na konferencjach, nie daje gwarancji sukcesu zespołowi, który cofa się, a nie powinien... Zobaczymy, jakie będą konsekwencje bukaresztеńskiej tragedii, ale głębszego sensu w ewentualnym powierzeniu prowadzenia kadry w kolejnych kwalifikacjach obecnemu selekcjonerowi zupełnie nie widać...

Hagi liczył po cichu , że Tricolori powalczą o awans do Dywizji A Ligi Narodów. Ten wieczny optymista nie spodziewał się tak bardzo nieudanego początku rywalizacji i mocno przeżył jesienne porażki, a najbardziej klęskę z Polską w Warszawie 0:6. Po rewanżu może mieć jednak nadzieję na punkt zwrotny. W przeciwieństwie do fanów Biało-Czerwonych...

LIGA NARODÓW - DYWIZJA B

Rumunia - Polska 2:1

Bramki: Cicaldau 68, Man 72 - Reguła 82.

Rumunia: Hindrich - Ratiu (81 Morutan), Dragusin, Coubis, Eissat - Baluta - Cicaldau (81 M. Ilie), I. Hagi (67 Corbu), Dragomir - Man (73 Stoica), Coman (67 Birligea).

Polska: Drągowski - Cash (76 Pyrka), Potulski, Kubiak, Kiwior - Reguła (90+1 Skóraś), W. Nowak (90+1 Żukowski), S. Szymański, Zalewski - Świderski (70 Mazurek), Lewandowski (70 Benedyczak).

Żółte kartki: Dragusin, Baluta, I. Hagi, Ratiu, Eissat - Reguła, Kiwior. **Sędziował:** Gishamer (Austria).

Widzów: 45 827.

PIŁKA NOŻNA

Lewandowski: Za dużo było naszych błędów. Szkoda, bo remis był w zasięgu

Jaromir Kruk z Bukaresztu

W poprzednim meczu z Rumunią wygranym przez Polskę 6:0 Robert Lewandowski popisał się hat-trickiem. Rewanż napastnikowi Chicago Fire nie wyszedł, przegraliśmy 1:2 i nasz zespół jest zagrożony spadkiem z Dywizji B Ligi Narodów.

Jak wytłumaczyć porażkę z zespołem, który niedawno ograliście w Warszawie 6:0?

Takie 0:0 pewnie przy większej kontroli można było dowieźć w tym spotkaniu. W drugiej połowie zaczęło brakować nam zbierania długich piłek. Błędy, które popełniliśmy, spowodowały, że Rumuni strzelili pierwszą bramkę. Później kolejny nasz błąd i kolejna bramka... Za dużo było tych błędów. Szkoda, bo to był mecz na remis, choć być może w końcówce udałoby się nam wykorzystać jakąś sytuację i strzelić bramkę.

W pierwszej części nie oddaliście celnego strzału. Dlaczego?

To był mecz z małą liczbą strzałów. Rumuni chcieli grać na napastnika, zbierać drugie piłki i coś kreować. My też staraliśmy się go kontrolować, ale druga połowa nie ułożyła się po naszej myśli. Brak odbioru drugiej piłki, sprowadzenia jej do ziemi, a potem rozegrania spowodował, że strzelali nam bramki.

Dlaczego jest tak źle z naszą reprezentacją?

Trener to analizuje i wie, gdzie tkwi problem. Mam nadzieję, że dzięki dobrze wyciągniętym wnioskom wygramy ostatni mecz ze Szwecją prezentując się dobrze w obu połowach. Wierzę, że przed swoją publicznością będziemy o wiele lepsi i mocniejsi niż w Bukareszcie.



FOT. GRZEGORZ WAJDA - BUKARESZT

Spuszczona głowa kapitana mówi w zasadzie wszystko: tak źle z reprezentacją Polski nie było od dawna. Mamy zespół w rozsypce

Co wymaga najszybszej poprawy?

Nie ma jednego elementu. Mecz z Rumunią nie był przez nas rozgrywany tak dobrze jak oczekiwaliśmy. Gospodarzom dobrze wychodziło przejście z obrony do ataku, tak samo jak zbieranie długich piłek. Chyba trzeba więc zacząć od tego.

Trudno się będzie zmobilizować na Szwecję?

Z nimi było nam ostatnio nie po drodze, czas na rewanż za dwie porażki. Mamy motywację, żeby pokazać dobry futbol, na tyle dużą by skutecznie powalczyć o komplet punktów we Wrocławiu. Nie ma co tragizować, myśleć za dużo o naszej sytuacji w tabeli w Lidze Narodów. Musimy zagrać dużo lepiej i skuteczniej niż w Bukareszcie.

eprasa.pl 30c101916e

PIŁKA NOŻNA

Szwecja pokonała Bośnię i Hercegowinę i jest pewna awansu do dywizji A Ligi Narodów

Jacek Kmiecik

W drugim meczu grupy 4 dywizji B Szwecja pokonała Bośnię i Hercegowinę 3:2, zapewniając sobie pierwsze miejsce w tabeli i bezpośredni awans do play-offów Ligi Narodów. BiH będzie walczyć o play-offy w barażu.

Szwecja wygrała z Bośnią i Hercegowiną 3:2 w meczu, który niespodziewanie stał się dramatyczny, choć Szwecja do przerwy prowadziła 3:0.

Pierwsza połowa była długą szwedzką imprezą. Daniel Svensson strzelił swojego pierwszego gola w reprezentacji, a Viktor Gyökeres wykorzystał dwa rzuty karne, ustanawiając tym samym rekord Ligi Narodów w liczbie strzelonych goli w ośmiu kolejnych meczach.

W drugiej połowie bramki dla Bośni i Hercegowiny zdobył Szwedo-Bośniak Armin Gigović, ale po stracie drugiego gola w 62. minucie, zdobytego przez obrońcę Atalanty Bergamo Seada Kolasinacia, Szwedzi twardo bronili przewagi jednego gola przez ostatnie pół godziny.

Niebiesko-Żółci kilka razy zadrżeli przed remisem, ale szczęśliwie „dowieźli" zwycięstwo do ostatniego gwiazdka.

Nie mniej ważnym momentem była sytuacja, gdy bramkarz Viktor Johansson wyciągnął rękę i obronił kluczową sytuację na pięć minut przed końcem regulaminowego czasu gry.

Na kolejkę przed końcem rozgrywek Szwecja zapewniła sobie już zwycięstwo w grupie i awans do dywizji A. Wtorkowy mecz z Polską dla Szwecji nie będzie miał znaczenia.

– To krok w dobrym kierunku – pozwolenie na grę w dywizji A. To oczywiste, że wszyscy powinni być z tego dumni i szczęśliwi – ocenił kapitan drużyny Victor Nilsson Lindelöf.

– To była dobra jesień w Lidze Narodów. Osiągnęliśmy cel, który sobie wyznaczyliśmy – dodał Gyökeres.

– To fantastyczne. Musimy mierzyć się z najlepszymi, bo wtedy człowiek bardziej przyzwyczaja się do poziomu i go rozumie – stwierdził Dejan Kulusevski.

Bośnia i Hercegowina jest pewna gry w barażach o dywizję A i mecz z Rumunią nic nie zmieni.

LIGA NARODÓW – DYWIZJA B

Szwecja - Bośnia i Hercegowina 3:2 (Svensson 5, Gyökeres 11 karny, 45+2 karny - Gigović 48, Kolasinać 62)

1. Szwecja	5	13	10-5
2. Bośnia i Hercegowina	5	8	8-6
3. Polska	5	4	8-6
4. Rumunia	5	3	8-19

Najbliższe mecze: wtorek, 17.11: Polska - Szwecja (20.45), Bośnia i Hercegowina - Rumunia (20.45).

KADRA SZWECJI

Bramkarze: Viktor Johansson (Stoke City, Anglia, 17A/0), Noel Toernqvist (AC Monza, 0A), Jacob Widell Zetterstroem (Derby County, Anglia, 5A/0);



FOT. AFP/EAST NEWS

Najskuteczniejszy zawodnik reprezentacji Szwecji, Viktor Gyökeres, strzelił Bośni i Hercegowinie dwa gole z rzutów karnych

obrońcy: Genesis Antwi (RC Strasbourg, 0A), Felix Beijmo (FC Kopenhaga, 2A/0), Hjalmar Ekdal (14A/0), Gabriel Gudmundsson (Leeds United, 32A/0), Gustaf Lagerbielke (SC Braga, Portugalia, 16A/2), Victor Lindelöf (Aston Villa, 85A/3), Eric Smith (FC Sankt Pauli, Niemcy, 4A/0), Elliot Stroud (Hull City, Anglia, 7A/0), Daniel Svensson (Borussia Dortmund, 20A/1);
pomocnicy: Yasin Ayari (Brighton & Howe Albion, 28A/6), Anthony Elanga (Newcastle United, 35A/8), Jesper Karlström (Udinese Calcio, 31A/0), Dejan Kulusevski (Tottenham Hotspur, 46A/5), Hugo Larsson (FC Fulham 16A/0), Sebastian Nanasi (RC Strasbourg, 15A/3), Alieu Njie (AC Fiorentina, 0A), Patrik Walemark (Lech Poznań, 2A/0), Besfort Zeneli (Royale Union Saint-Gilloise, 13A/0), Benjamin Nygren (Celtic Glasgow, 18A/4);
napastnicy: Viktor Gyökeres (Arsenal Londyn, 42A/27), Alexander Bernhardsson (VfL Wolfsburg, 18A/0), Alexander Isak (Liverpool FC, 64A/19).

PIŁKA NOŻNA

W cieniu reprezentacji Polski walczy elita Ligi Narodów: upokorzona Portugalia bez Cristiano, bramkowy show Holandii, rekord Kane'a

Bartosz Głąb

W cieniu reprezentacji Polski w Dywizji B Ligi Narodów w elicie trwa walka na całego o awans do ćwierćfinału. Kilka drużyn już zapewniło sobie awans, ale komplet uczestników fazy pucharowej poznamy dopiero we wtorkowy wieczór.

Teraz już wiemy na pewno, że reprezentacja Polski nie wróci do Dywizji A, gdzie rywalizują ze sobą największe europejskie potęgi. Biało-Czerwonym pozostaje walka o utrzymanie w Dywizji B.

Portugalia już bez Cristianorozbita przez Danię

My skupmy się jednak na elicie, bo tam dzieje się naprawdę dużo! W sobotni wieczór mająca na swoim koncie do tej pory komplet punktów Portugalia niespodziewanie została rozbita w Bradze przez Danię aż 1:4. Dla Portugalczyków był to pierwszy mecz po zakończeniu kariery w reprezentacji przez Cristiano Ronaldo, który w ciągu 23 lat rozegrał w kadrze 234 spotkania i strzelił 146 goli.



FOT. EPA/PAP

Portugalia bez swojego byłego już kapitana Cristiano Ronaldo doznała upokarzającej porażki 1:4 na Estadio Municipal w Bradze z Danią

– Trudno przypomnieć sobie, kiedy ostatni raz widzieliśmy tak słabo spisujących się naszych zawodników – podsumowało lizbońskie radio TSF, także wskazując na brak dotychczasowego kapitana.

Portugalczycy upamiętnili dotychczasowego kapitana, wychodząc na mecz z Danią w koszulkach z numerem 7, z którym występował pochodzący z Madery piłkarz. Kibice rozwiesili na trybunach impo-nujący transparent: „Dziękujemy, kapitanie".

Pod koniec pierwszej połowy Pierre-Emile Hojbjerg z Olympique Marsylia strzelił na 1:0 z rzutu karnego. Później napastnik Napoli Rasmus Hojlund zanotował dublet, a na 4:0 podwyższył Joachim Andersen z Fulham. W doliczonym czasie honorową bramkę zdobył Bernardo Silva z Realu Madryt. Portugalia zakończyła serię 13 meczów o stawkę bez porażki u siebie, która rozpoczęła się jeszcze w 2022 roku.

Holandia bez porażki i wciąż bez pewnego awansu

Bardzo ciekawa sytuacja jest w grupie A2, gdzie Holandia mimo 3 zwycięstw i 2 remisów wciąż nie ma zapewnionego awansu do fazy pucharowej. „Oranje" w piątek rozbili w Amsterdamie Grecję aż 7:0.

Do tego momentu Greków śmiało można było nazywać rewelacją Ligi Narodów. W czterech wcześniejszych meczach zanotowali 2 zwycięstwa i 2 remisy, natomiast w tabeli ustępowali Holendrom jedynie mniejszą liczbą zdobytych bramek. Teraz będą walczyć o awans w korespondencyjnym pojedynku z Niemcami. W poniedziałek Grecja zagra w Volos z Serbią, natomiast Niemcy na Olympiastadion w Berlinie podejmą Holandię.

Rekordowy występKane'a w reprezentacji Anglii

Anglia zapewniła sobie w czwartek awans do ćwierćfinału Ligi Narodów. W 5. kolejce pokonała u siebie Chorwację 2:1. Rekordowy 126. występ w barwach Anglii zaliczył Harry Kane, który zdobył jedną bramkę. Przed spotkaniem Kane otrzymał od księcia Williama i dotychczasowego współrekordzisty Petera Shiltona pamiątkową koszulkę za swoim nazwiskiem i numerem 126. 33-letni napastnik Ba-yernu Monachium swoją 92. bram-kę w kadrze zdobył w 64. minucie z rzutu karnego.

Zdobywca Złotej Piłki zrównał się z Robertem Lewandowskim liczbą strzelonych goli w narodowych barwach. Kane potrzebował na to 126 meczów, a Lewandowski 170. Obaj zajmują ex-aequo szóste miejsce w klasyfikacji wszech czasów.

Z Ligi A do ćwierćfinałów awansują nie tylko zwycięzcy grup, ale także drużyny z 2. miejsc. Do 1/4 finału przejdzie łącznie 8 reprezentacji (po 2 z każdej grupy Ligi A). W ćwierćfinałach zwycięzcy grup zagrają z drużynami z 2. miejsc z innych grup; mecze będą rozgrywane systemem mecz i rewanż, a zwycięzcy grup będą gospodarzami rewanżów. Rywalizacja zaplanowana jest na końcówkę marca. Turniej finałowy Ligi Narodów zaplanowano na pierwszą część czerwca 2027 r.

eprasa.pl 30c101916e

TENIS

Bez Świątek i Kawy w kadrze na Puchar Zjednoczenia

Biało-Czerwoni w fazie grupowej turnieju drużyn mieszanych United Cup na początku stycznia zmierzą się z Niemcami i Szwajcarią

Jacek Kmiecik

Broniących trofeum w australijskim Pucharze Zjednoczenia drużyn mieszanych reprezentować będą między innymi Hubert Hurkacz i Maja Chwalińska. Nie zagra natomiast etatowa uczestniczka United Cup Iga Świątek.



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Tym razem Iga Świątek nie wesprze reprezentacji Polski w United Cup

Skład reprezentacji Polski w prologu nowego sezonu w Peth i Sydney uzupełnią Maks Kaśnikowski, Jan Zieliński, Martyna Kubka i Katarzyna Piter. Tym razem w drużynie zabraknie Katarzyny Kawy, która w zeszłym roku tworzyła silny duet mieszany z Zielińskim.

Z gry w biało-czerwonych barwach w Pucharze Zjednoczenia zrezygnowała dziewiąta aktualnie tenisistka świata Iga Świątek, która dotychczas od początku United Cup reprezentowała Polskę. Hiszpański trener 25-letniej Raszynianki Francisco Roig ujawnił w zeszłym tygodniu, że mimo iż Iga przywiązuje wielką wagę do gry w narodowych barwach, w nadchodzącym sezonie zmieni harmonogram przygotowań do pierwszego szlema – Australian Open w Melbourne. Zamiast udziału w United Cup Świątek rozpocznie rok od turnieju WTA 500 w Brisbane.

Z występu w United Cup wypisały się też dwie inne czołowe polskie tenisistki – trzecia i czwarta rakieta naszego kraju, Magda Linette i Magdalena Fręch.

U grupowych rywali Biało-Czerwonych, w zespole Niemiec, zabraknie lidera światowego rankingu Alexandra Zvereva i 37. obecnie Jana-Lennarda Struffa. W składzie znaleźli się natomiast trzeci tenisista tego kraju, 67. na świecie Yannick Hanfmann, oraz najwyżej sklasyfikowana obecnie niemiecka singlistka Tamara Korpatsch (62. WTA).

Szwajcarię reprezentować będą z kolei tenisiści z najlepszą obecnie pozycją rankingową: Jerome Kym (143. ATP) i Belinda Bencic (20. WTA).

W Sydney i Perth do rywalizacji przystąpi 18 drużyn podzielonych na sześć grup po trzy zespoły. „Polska" grupa E, podobnie jak A i C, rywalizować będzie w Perth, pozostałe w Sydney. Zwycięzcy grup awansują do ćwierćfinałów. Turniej odbędzie się od 1 do 10 stycznia.

TENIS

Polska w BJKC bez najlepszych zawodniczek

Paweł Wiśniewski

Puchar Billie Jean King (pod tą nazwą od 2000 roku, wcześniej Fed Cup/Puchar Federacji) to najważniejsze drużynowe rozgrywki tenisowe kobiet na świecie, stanowiące odpowiednik męskiego Pucharu Davisa. Odbywają się od 63 lat...



FOT. JAKUB PIKULIK/POLSKA PRESS

Doświadczona Katarzyna Kawa spróbuje powstrzymać Szwedki

Rywalizacja wyłania najlepszą żeńską drużynę świata. Niestety, jest mało przejrzysta i klarowna, stąd niektórzy mogą mieć problem z właściwą interpretacją zasad.

Reprezentacja Polski po raz kolejny przystępuje do Billie Jean King Cup. Aby wziąć udział w przyszłorocznych kwalifikacjach, najpierw musi pokonać Szwedki. W tej fazie zagrają również m.in. Amerykanki (przeciwko Węgierkom), Kanadyjki (kontra Brazylijki) czy Japonki (rywalkami Argentynki).

Dopiero siedmiu zwycięzców fazy play off, awansuje do grona 14 najlepszych drużyn, a przegrani zagrają w barażach.

Owe czternaście zespołów narodowych (połowa rozstawionych) powalczy w kwietniu przyszłego roku o siedem miejsc w finale, który uzupełni gospodarz, czyli – jak to się dzieje od 2025 roku – Chiny.

Dla reprezentacji Polski edycja 2027 będzie niezwykle trudna. Wiemy już, że ze Szwecją (20-21 listopada we Włocławku) zagramy bez Igi Świątek, Mai Chwalińskiej, Magdaleny Fręch i Magdy Linette!!!

Moim zdaniem to skandal i kompromitacja całego naszego środowiska tenisowego. W turniejach komercyjnych panie mogą grać, ale już w imprezach o charakterze „społecznym" – nie. Wstyd.

Na razie nie wiadomo, czy ktoś zastąpi Chwalińską. W kadrze pozostają: Katarzyna Kawa, Martyna Kubka, Linda Klimovicova i Weronika Falkowska, a zmian można dokonać do 19 listopada br.

Szwedzi do udziału w meczu zgłosili Kajsę Rinaldo Persson, Caijsę Hennemann, Lisę Zaar, Leę Nilsson i Lineę Bajraliu.

Polki nawet bez Świątek, Chwalińskiej, Fręch i Linette będą faworytkami.

TENIS

Znamy plany Chwalińskiej na nowy sezon. Maja chce zostać liderką rankingu WTA

Zbigniew Czyż

W meczu reprezentacji Polski ze Szwecją we Włocławku w Billie Jean King Cup nie wystąpi Maja Chwalińska. Plany dwunastej aktualnie rakiety świata zdradza w rozmowie z Polska Press jej menedżer Piotr Szczypka.

Chwalińska w końcówce tego sezonu spisywała się bardzo dobrze, we Włocławku miała być liderką reprezentacji.

– Za mną bardzo intensywny sezon – zarówno pod względem fizycznym, jak i mentalnym. Wciąż zmagam się z problemami zdrowotnymi i choć sercem bardzo chciałabym być na korcie, rywalizować i reprezentować swój kraj, wiem, że na ten moment nie jestem jeszcze gotowa, by dać z siebie 100 procent – przekazała Chwalińska w mediach społecznościowych.

Chwalińska ma zagrać w Polsce 11 grudnia w Gdańsku. Wtedy zmierzy się z Lindą Noskovą w ramach LOTTO Tenis Show w Ergo Arenie. Ich spotkanie będzie główną atrakcją wieczoru. Będzie można sobie zrobić zdjęcie, wziąć autograf czy porozmawiać z tenisistką.

Polka, która zaliczyła najlepszy sezon w swojej karierze i zanotowała gigantyczny awans w światowym rankingu, cieszy się ogromnym zainteresowaniem nie tylko kibiców i mediów, ale też sponsorów.

– Zainteresowanie Mają jest ogromne, z czego się bardzo cieszymy. Pracujemy też nad tym codziennie. Obecnie ma podpisane umowy z dwoma sponsorami, których logo jest widoczne na jej stroju w trakcie spotkań. Rozmawiamy z innymi firmami, bo na to zasłużyła. Chcemy, aby była zabezpieczona finansowo na dłuższy czas – mówi nam Piotr Szczypka. I dodaje:

– Maja inwestuje w siebie, dużym plusem jest to, że może zabierać na turnieje swoich fizjoterapeutów, którzy wykonują świetną pracę, pozwalając jej następnego dnia stanąć do rywalizacji. Mecze są długie i wyczerpujące. Poza tym Maja ma już bardzo duży team, ten, który widać w boksie podczas meczów, ale też ten mniej widoczny. Dopływ gotówki może oczywiście ułatwić nam pracę, której jest bardzo dużo. Od strony sportowej Maja ma wszystko, czego potrzebuje. Od strony pozasportowej myślę, że jest tak samo – twierdzi Szczypka.

Na razie nie wiadomo jeszcze, gdzie Chwalińska zainauguruje występy w nowym sezonie.

– To będzie albo United Cup w Australii, zgłoszenia do tych zawodów jeszcze się nie zamknęły, albo to będzie turniej rangi 500 także w tym kraju na początku stycznia. Potem oczywiście występ w Australian Open – zdradza jej menedżer.

Celem Polki na nowy sezon będzie awans do elitarnej czołowej dziesiątki zestawienia, choć sama ma mieć znacznie większe ambicje. Chce zostać... liderką rankingu!

– Top dziesięć to jest już taki tenisowy raj. Na pewno będzie walczyć o awans do elitarnej dziesiątki. Myślę, że nie będzie sobie stawiać jakiejś dodatkowej presji, bo ona w ogóle do rankingów właściwie nie zagląda. I myślę, że to się nie zmieni. Dla niej najważniejszy jest każdy kolejny dzień, żeby był jak najlepiej przepracowany. Uważam jednak, że konsekwencją gry, jaką obecnie prezentuje będzie awans do dziesiątki rankingu WTA. Ma wszystkie do tego narzędzia. I możliwości – podsumował Szczypka.



FOT. EAST NEWS

Maja Chwalińska w 2026 roku zaliczyła najlepszy sezon w karierze

eprasa.pl 30c101916e

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

Udany początek sezonu polskich panczenistów. Brąz Dąbrowskiej

Zbigniew Czyż

Udany początek sezonu zaliczyli polscy panczeniści podczas pierwszych zawodów Pucharu Świata 2026/27 w Pekinie. Najlepszy wynik uzyskała Wiktoria Dąbrowska, zdobywając brązowy medal na dystansie 1000 metrów.



FOT. PZŁS

Wiktoria Dąbrowska zdobyła swój pierwszy medal w zawodach PŚ

Pierwsze starty w nowym sezonie zawsze niosą ze sobą wątpliwości, czy udało się zbudować na tyle wysoką formę, aby nawiązać równorzędną rywalizację z resztą stawki. Z tego zadania świetnie wywiązali się Polacy, którzy już na otwarciu sezonu wywalczyli o czołowe lokaty.

Największą wygraną zawodów w Chinach spośród naszych kadrowiczów była Wiktoria Dąbrowska. Polka, która rozpoczyna karierę wśród seniorek, w piątkowym starcie na 1000 m zdobyła swój pierwszy medal Pucharu Świata, zajmując trzecie miejsce. W rywalizacji na jeden kilometr Dąbrowska, aktualna brązowa medalistka MŚ juniorek, uzyskała czas 1.15,85. Zwyciężyła Holenderka Angel Daleman – 1.14,07. Drugie miejsce zajęła inna młoda zawodniczka Kristina Szumiekowa z Kazachstanu – 1.15,64. Na 13. pozycji uplasowała się Karolina Bosiek – 1.17,77.

W sobotę Dąbrowska zajęła czwarte miejsce w biegu na 500 metrów. Tego dnia w dywizji A startowały też inne reprezentantki Polski – trzynasta była Martyna Baran (38.65), a dziewiętnasta Karolina Bosiek (39.20). Niezłe występy Polek na 500 m odnotowaliśmy też w niedzielę. Trzeci raz w górnej połowie stawki w ciągu tego weekendu zameldowała się Dąbrowska. Nasza sprinterka, startująca w ostatniej parze z Kok, uzyskała dziesiąty czas (38.39), a Baran, tak jak w sobotę, była trzynasta (38.74) w grupie A.

Stabilny, wysoki poziom zaprezentowali liderzy męskiej kadry sprintu. Dwukrotnie w czołówce, ze stratą zaledwie 0,16 sekundy do podium zameldował się Damian Żurek. 27-latek, mógł żałować zwłaszcza końcówki sobotniego biegu, gdyż zachwianie na ostatnim łuku prawdopodobnie kosztowało go medalową pozycję i dało siódmą lokatę. Na czternastym miejscu uplasował się z kolei drugi z Polaków, Marek Kania (35.09). W niedzielę Żurek był jedenasty (35.01), a Kania dziewiętnasty (35.29).

Niezły występ na 1500 m w PŚ zaliczył Władimir Semirunnij. Wicemistrz Europy w tej konkurencji, specjalizujący się w długich dystansach, w sobotniej rywalizacji uzyskał siódmy czas w dywizji A (1:45.82). W elicie wśród kobiet zaprezentowała się też Karolina Bosiek, zajmując osiemnaste miejsce (2:00.37). Świetne występy na 1500 m w grupie B zaliczyli inni Polacy. Trzeci czas i tym samym awans do elity uzyskał Mateusz Śliwka (1:46.82), zaś szósta w stawce była Emilia Zawisza (1:59.55), wyprzedzając m.in. dziesiątą Zofię Braun (2:00.84).

– Władek na pewno liczył na więcej w piątek na 5000 m, ale wiemy, na czym dalej się skupić przed PŚ w Obihiro. Na 1500 m zrobił trzy równe rundy, z których jest znany. Na pewno nie będziemy się skupiać na jeszcze lepszym otwarciu i pierwszych 300 m, bo nie chcemy stracić jego wytrzymałości pod kątem długich dystansów, którą konsekwentnie budowaliśmy przez ostatnie lata – powiedział Roland Cieślak, trener reprezentacji Polski w łyżwiarstwie szybkim, odpowiedzialny za średnio- i długodystansowców.

– Emilka Zawisza w ten weekend czuła się świetnie, była bojowo nastawiona i znakomicie przejechała dystans pod względem technicznym. Wiadomo, że Karolinę i Zosię stać na jeszcze lepsze wyniki, dlatego traktujemy to jako przetarcie przed kolejnymi zawodami. Mateusz przejechał blisko „życiówek" zarówno na 1500, jak i na 5000 m – dodał Cieślak.

Sporo działo się w biegach drużynowych z udziałem naszych kadrowiczów. Semirunnij wraz ze Śliwką i Szymonem Kwapiszem, startujący w grupie B, uplasowali się na drugim miejscu za Rosjanami (3:44.16). W biegu drużynowym wśród elity wystartowały z kolei reprezentantki Polski. Biało-Czerwone w składzie Braun, Bosiek i Zawisza pokonały w pierwszej parze Włoszki i z czasem 3:05.68 zajęły szóste miejsce.

– Nasze drużyny tak naprawdę jechały pierwszy raz w tych składach, do tego Szymek Kwapisz i Emilia Zawisza debiutowali w PŚ, a spisali się świetnie. W drużynie kobiet potrzeba więcej zgrania, ale na tle innych drużyn widać potencjał do ścigania z najlepszymi w tym sezonie – podsumował Cieślak.

Polscy panczeniści pozostają na Dalekim Wschodzie. W tym tygodniu będą kontynuować swoje starty w zawodach Pucharu Świata. Kolejne zawody tego cyklu odbędą się w japońskim Obihiro (20-22 listopada).

SKOKI NARCIARSKIE

Inauguracja Pucharu Świata z udziałem ośmiorga Polaków

Jacek Kmiecik

Sześciu Polaków i dwie Polki w dniach 20-22 listopada wystąpią w inaugurujących sezon zimowy skoków narciarskich konkursach Pucharu Świata w norweskim Lillehammer.

W inauguracyjnych zawodach sezonu 2026/27 na Lysgårdsbakken w Lillehamer zaprezentują się Kacper Tomasiak, Paweł Wąsek, Klemens Joniak, Dawid Kubacki, Maciej Kot, Jakub Wolny oraz Anna Twardosz i Kamila Karpiel.

– Decydowała aktualna forma sportowa zawodników. Jestem przekonany, że skład został wybrany sprawiedliwie na podstawie dwóch sprawdzianów w Zakopanem i Wiśle. O ostatnie dwa miejsca walczyło czterech zawodników. Na ten moment wybraliśmy najlepszą szóstkę – wyjaśnił trener kadry A Maciej Maciusiak cytowany w komunikacie Polskiego Związku Narciarskiego.

Skład został wyłoniony również na podstawie wyników Letniej Grand Prix oraz mistrzostw Polski w Zakopanem. 17 października na Wielkiej Kroki triumfował Tomasiak przed Wąskiem i Joniakiem. Wśród kobiet najlepsza była Twardosz, a za nią uplasowała się Karpiel, która wznowiła karierę po trzech latach.

W kadrze nie znalazł się 39-letni Piotr Żyła, który latem był w słabszej formie.

Obecnie najlepszym polskim skoczkiem jest 19-letni Kacper Tomasiak, który w zeszłym sezonie w Predazzo zdobył dwa srebrne i brązowy medal zimowych igrzysk olimpijskich, a w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata był 23.

W piątek, 20 listopada, w Lillehammer odbędzie się konkurs drużyn mieszanych. Na sobotę i niedzielę, 21-22 listopada, zaplanowano konkursy indywidualne.

Zawody Pucharu Świata w Polsce odbędą się 5-6 grudnia w Wiśle i 16-17 stycznia w Zakopanem.

Sezon Pucharu Świata w skokach narciarskich zakończy się 21 marca 2027 roku tradycyjnie w słoweńskiej Planicy.

KRÓTKO

Biegi narciarskie

Obiecujące starty Polaków w Munio

Reprezentacja Polski w biegach narciarskich rozpoczeła sezon podczas zawodów FIS w fińskim Muonio. Bardzo dobrze spisały się Biało-Czerwone w niedzielnym biegu na 10 km stylem dowolnym. Eliza Rucka-Michałek zajęła 4. miejsce, Monika Skinder była 7., a Magdalena Kobielusz uplasowała się na 10. lokacie. Godny odnotowania jest też awans do półfinału Kamila Burego w sprincie na 1,2 km stylem klasycznym. W nim zajął 5. miejsce i odpadł z dalszej rywalizacji.

Narciarstwo alpejskie

Falstart Biało-Czerwonych

Aniela Sawicka i Michał Jasiczek nie ukończyli inauguracyjnych zawodów w slalomie alpejskiego Pucharu Świata w fińskim Levi. Polacy odpadli z dalszej rywalizacji już po pierwszym przejeździe. Do drugiego awansowała czołowa trzydziestka. Kolejne zawody odbędą się 21-22 listopada w austriackim Gurgl.

Amp futbol

Wygrana na inaugurację mistrzostw świata

Reprezentacja Polski w amp futbolu wygrała swój pierwszy mecz z Kostaryką 2:1 w mistrzostwach świata w meksykańskim San Juan de los Lagos. Bramki dla naszej kadry zdobyli Kamil Grygiel i Łukasz Mazurowski.
Polacy w niedzielę mieli mierzyć się z Iranem, ale wygrali to spotkanie walkowerem, reprezentacja tego kraju nie dotarła na turniej.
W poniedziałek zagrają z Anglią. Turniej w Meksyku potrwa od 13 do 22 listopada. Uczestniczą w nim 24 drużyny.

Piłka nożna

Zwycięstwo kadry Brzęczka

Piłkarska reprezentacja Polski do lat 21 wygrała z Norwegią 2:0 w towarzyskim spotkaniu rozegranym w San Pedro del Pinatar w Hiszpanii, gdzie przygotowuje się do przyszłorocznych mistrzostw Europy, które na przełomie czerwca i lipca odbędą się w Albanii i Serbii.
Bramki dla Biało-Czerwonych prowadzonych przez Jerzego Brzęczka zdobyli Tomasz Pieńko i Kacper Duda.



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

eprasa.pl 30c101916e

PROGRAMOWO

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Kolejny cios uderza w klub Iskry – ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania po pożarze. Borys obwinia Elizę o wszystkie nieszczęścia, a Angelika wymusza na matce obietnicę, że odpuści sobie klub i razem z nią rozkręci jakiś biznes za pieniądze Bolka. Eliza jest gotowa się poddać. Tymczasem Darek przekazuje Angelice adres, gdzie mogą się spotkać. Kamil chce od razu zawiadomić policję, ale Angelika go powstrzymuje. Mimo słusznych obaw Białego, decyduje się tam pojechać – to dla niej ważne, żeby wysłuchać wersji Darka. Jednak spotkanie nie idzie tak, jak się spodziewała... Gdy natomiast Paweł zauważa zniknięcie kampera, domyśla się, że zabrał go Mariusz, by wykonać mafijne zlecenie.

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Kasia i Łukasz rozmawiają w szkole z wściekłym ojcem Aliny, który żąda czterech tysięcy złotych za telefon zniszczony przez Ksawerego. Tymczasem Emilka postanawia wypromować Centrum Ruchu Hermana w Internecie, by pomóc martwiącej się o reklamy Malwinie.

Z kolei Natalia szykuje się do obrony interesów Huberta przed Wilkiem, podczas gdy obdarowany przez Lucynę wymarzoną gitarą Emil postanawia odwiedzić seniorkę w szpitalu. Lucyna zrozumie swoje wcześniejsze postępowanie i postanowi się zmienić, co ogromnie mu się spodoba. Zwłaszcza, że przecież i on będzie tego chciał, bo już wcześniej traktował ją jak własną babcię. Jak rozwinie się ta ciekawa relacja?



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Policja szuka Kalskiego, po tym jak niemal zabił Weronikę. Życie Roztockiej wciąż jest zagrożone – konieczna będzie operacja mózgu. Lew jest załamany ale zapewnia Kacpra, że jego mama wyzdrowieje...

Tymczasem Greg potajemnie spotyka się z Zakościelnym, któremu kiedyś uratował życie – żąda, by prawnik pożyczył mu pieniądze i wywiózł go za granicę! Ula zgwałcona przez wykładowcę! Dex zaprasza Ulę na wieczorną randkę – dziewczyna zgadza się, ale w głowie ma lęk o to, co zaszło w domu Wysockiego. Kiedy wykładowca dopada ją na uczelni i przekonuje do kolejnych korepetycji, Ula z przerażeniem obserwuje jego ręce i twarz... Kiedy szykuje się do wyjścia z Dexem, zauważa na swoich ramionach sińce! Nagle docierają do niej mgliste obrazy Wysockiego, który ją gwałci! Zdybicka kasuje marzenia Mileny.



G. 20:30

SŁONECZNA. POZA CISZĄ

TVP 1



To pierwsza polska produkcja, która tak szeroko opowiada o psychoterapii. Choć ten temat coraz częściej pojawia się w debacie publicznej, wciąż budzi wiele stereotypów i obaw.

Serial opowiada o społeczności niewielkiego miasteczka, w którym rozmowa o zdrowiu psychicznym wciąż budzi lęk. Fabuła pokazuje, jak mieszkańcy uczą się rozmawiać o kryzysie, stracie, samotności i potrzebie wsparcia. Lena Majewska i Dawid Sokołowski, para psychoterapeutów z Krakowa, przeprowadzają się do Pułtuska, gdzie planują otworzyć wspólny gabinet. Ich przyjazd szybko staje się tematem rozmów mieszkańców i wywołuje poruszenie w lokalnej społeczności. Wkrótce bohaterowie zostają wciągnięci w rodzinne konflikty. Z jednej strony widz poznaje zamkniętą społeczność małego miasteczka, w której rozmowy o problemach psychicznych często wywołują wstyd. Z drugiej strony obserwuje bohaterkę, która krok po kroku próbuje zdobyć zaufanie mieszkańców i przekonać ich, że proszenie o pomoc nie jest oznaką słabości, lecz przejawem troski.



G. 20:50

M jak miłość

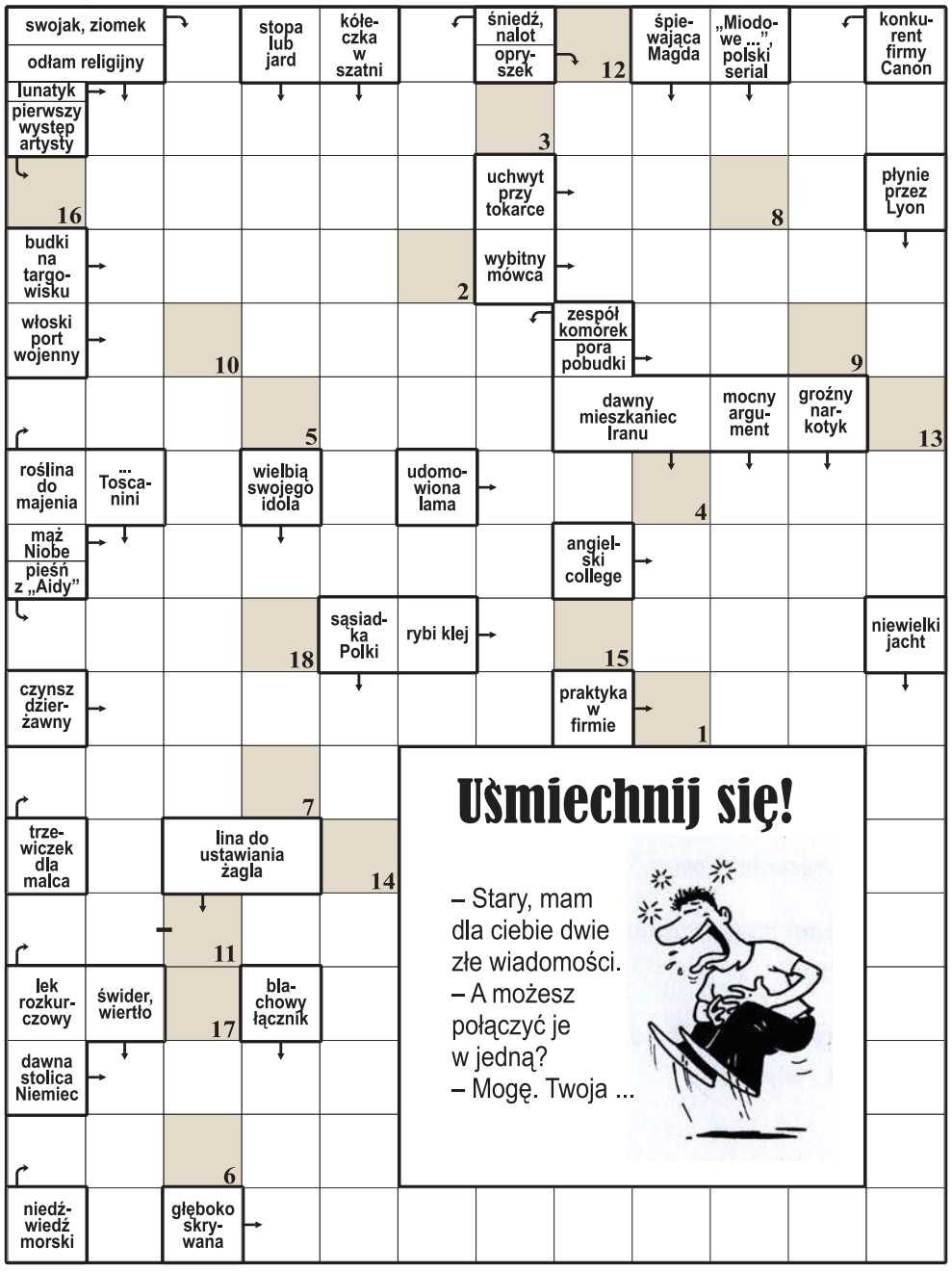
TVP 2

Po kontrolnych badaniach, które wypadają zaskakująco dobrze, Budzyńscy mówią o ciąży Magdy rodzinie i kolegom z kancelarii. A ich przyjaciele wykorzystują okazję do świętowania i po pracy wpraszają się do przyszłych rodziców na kameralną imprezę, która wcale nie będzie taka mała i cicha.

Tymczasem Anita wciąż marzy o dziecku i przeżywa prawdziwy dramat. Ostatecznie postanawia uciec od targających nią emocji i wyjechać razem z matką do Hiszpanii, czym kompletnie zaskakuje Kamila. Werner natomiast zalicza kolejne miłosne wpadki i przygody, ku przerażeniu pani Oli. Jeden z romansów prawnika okazuje się naprawdę ryzykowny, bo o poranku Adama zaczyna nagle ścigać zazdrosny mąż. Franek i Hania zaczynają mieć dziwne pomysły, które niebawem wdrożą w życie, ku przerażeniu najbliższych.

eprasa.pl 30c101916e

Krzyżówka panoramiczna



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 18 utworzą rozwiązanie: dokończenie dowcipu z okienka.

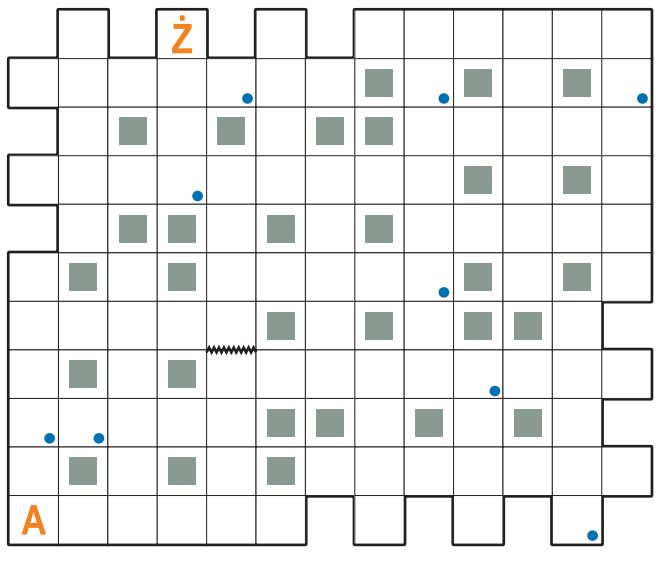
Uśmiechnij się!

– Stary, mam dla ciebie dwie złe wiadomości.
– A możesz połączyć je w jedną?
– Mogę. Twoja ...

Krzyżówka A-Ż

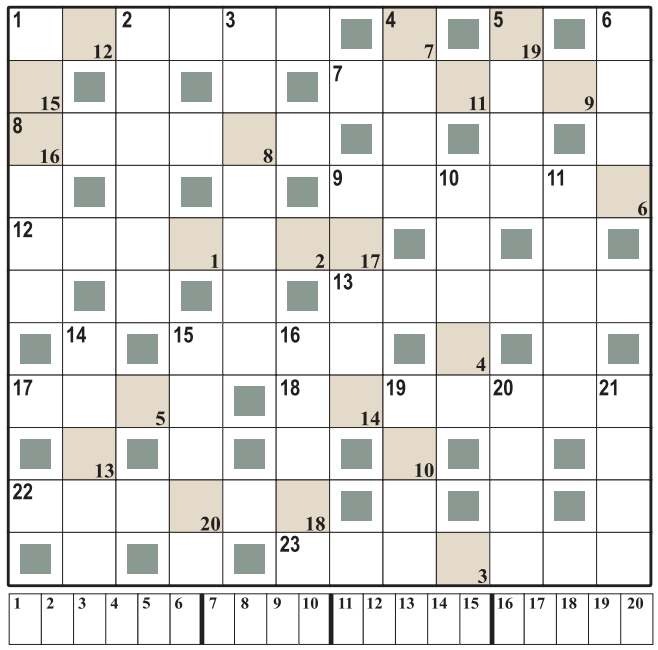
Każdy odgadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Miejsce wpisywania – do odgadnięcia. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

A) pieniądze na poczet przyszłej wypłaty (6).
B) średniowieczne cesarstwo wschodniorzymskie (9).
C) gryzoń z dużymi torbami policzkowymi (6).
D) zalecana osobom z nadwagą (5).
E) uprzywilejowana grupa ludzi (5).
F) zajmuje się leczeniem zaburzeń mowy (9).
G) niewielka owadożerna jaszczurka (5).
H) instrument muzyczny jak zgoda (8).
I) odprawia modły w meczecie (4).
J) płynie przez Alaskę (5).
K) osoba tej samej narodowości (6).



L) przyrząd obserwacyjny ornitologa (6).
Ł) płochy ssak leśny (5).
M) dostarcza tapioki (6).
N) wydarzenie bez okoliczności towarzyszących (4,4).
O) prawna lub fizyczna (5).
P) wlewane do baku (6).
R) świadczenie z ZUS-u (5).
S) zamaskowane działanie na niekorzyść wroga, dywersja (7).
T) ciężka praca, harówka (4).
U) chłopcy jak malowani (w piosence) (5).
W) biały, gdy panie proszą panów (4).
Z) ostatnie dni karnawału (7).
Ż) „Mąż i ...", sztuka Aleksandra Fredry (4).

Krzyżówka z hasłem



1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 20 utworzą rozwiązanie: sentencję łacińską.

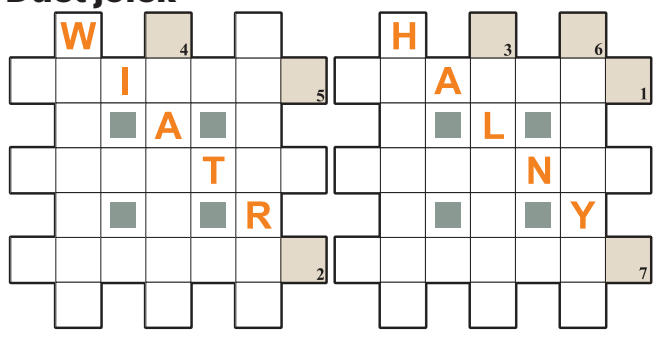
Poziomo:
1) najdłuższy równoleżnik,
7) nabój, kula,
8) niebieski kwiat polny,
9) lodowa lub masłowa,
12) dzielnica Krakowa,
13) ssak ziemno-wodny,
15) figura w talii kart,
17) szkocki instrument dęty,
18) nadmorska dzielnica Gdyni,
22) treść filmu,
23) w parze z wiaderkiem.

Pionowo:
1) uchwyt narzędzia,
2) upleciony ze stokrotek,
3) sztuka układania kwiatów,
4) rodzaj gimnastyki,
5) energia, moc,
6) cenna z jesiotra,
9) koń jak ptak,
10) np. panczeny,
11) prymitywne nosze,
14) ptak przy studni,
15) ostry w szpitalu,
16) mądrość płynąca z bajki,
19) powolny chód konia,
20) połączony z opierunkiem,
21) wyspa-więzienie Napoleona.



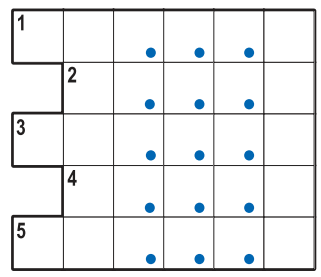
Początek wpisywania odgadniętych wyrazów w polach z kreską, kierunek zegarowy. Litery w oznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie: sentencję łacińską.

Duet jolek



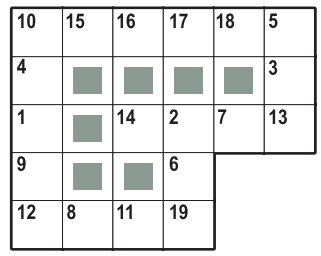
Litery z pól ponumerowanych od 1 do 7 (w obu diagramach), utworzą rozwiązanie.W przypadkowej kolejności:
– zbrojny spisek
– polskie włókno syntetyczne
– wiruje w kasynie
– strofa trzywierszowa
– wynik rozumowania
– prowincja Kanady z Toronto
– dawny polski taniec ludowy
– słynne czasopismo naukowe
– płat miodu
– odległość między kołami
– regionalna nazwa gryki
– Małgorzata, filmowa Oleńka

Logogryf



Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie: tytuł filmu.
1) roznosi korespondencję i przesyłki w instytucji,
2) graniczy z Estonią,
3) drzewo iglaste,
4) Michał, polski piosenkarz i aktor,
5) pospolity gryzoń.

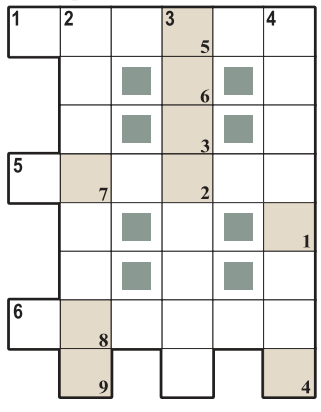
Szyfr



Litery z pól od 1 do 19 utworzą rozwiązanie: tytuł filmu animowanego.
Poziomo:
10) szewskie narzędzie, które wyszło z worka,
14) jeleń ze Wschodniej Azji,
12) imię Hayworth, aktorki.

Pionowo:
10) afrykański pies, likaon,
5) powieść Rodziewiczówny,
2) prawy dopływ Odry.

Krzyżówka



Litery z pól od 1 do 9, utworzą rozwiązanie.
Poziomo:
1, 5, 6) polskie ssaki drapieżne.

Pionowo:
2) bryły geometryczne z ośmioma trójkątami ścianami,
3) cienkowarstwowa wylewka cementowa; jastrych,
4) polski taniec narodowy.

Rozwiązania

Krzyżówka panoramiczna: … sympatia nas zdradza; **krzyżówka A-Ż:** tarantela; **krzyżówka z hasłem:** Prawda jest córką czasu; **wirówka panoramiczna: Smutki lecz czy czas**; **duet jolek:** Karpaty; **logogryf:** "Nie otwieraj oczu"; **szyfr:** "Mlinionki i sztraszydła"; **krzyżówka:** wilk szary.

eprasa.pl 30c101916e

KRZYŻÓWKA NR 176

Poziomo:

1) urządzenie biurowe z telefonem,
6) grecka wyspa nad Morzem Jońskim,
11) kalafior lub brukselka,
12) figurowa na lodzie,
13) taniec godowy cietrzewi,
14) ustalony porządek, dyscyplina,
15) oklepane zwroty, komunały,
17) … Alighieri, autor „Boskiej komedii”,
18) Jan Sebastian, kompozytor epoki baroku,
19) „Czerwony …”, amerykański film wojenny,
20) kurort na Mierzei Helskiej,
23) lubelska drużyna koszykówki,
25) wystrzał z wielu luf,
26) „… do nieba”, amerykański serial telewizyjny,
27) podłużny pagórek skalny, baraniec,
28) usztywnia złamaną kończynę,
31) ser owczy o ostrym smaku, porośnięty pleśnią,
34) jest cierpliwy (w porzekadle),
36) rodzaj długowiecznych drzew z rodziny ślazowatych,
37) żołnierz lekkiej jazdy,
38) Najwyższa … Kontroli,
39) katastrofa na szosie,
40) konkurencja w strzelectwie sportowym.

Pionowo:

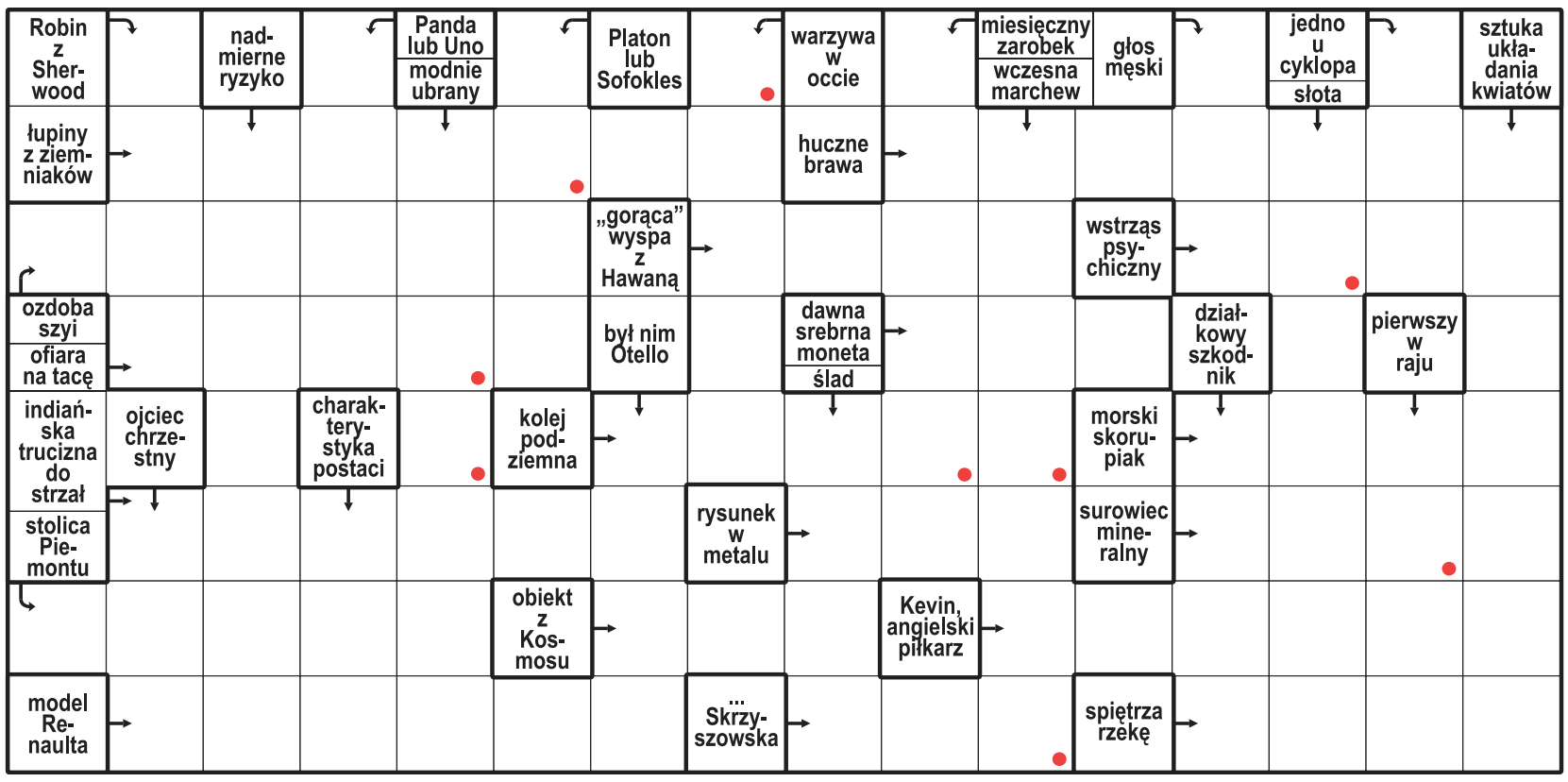
2) człowiek niegrzeczny, impertynent,
3) Jonathan, autor „Podróży Guliwera”,
4) Jan, czeski pisarz („Igraszki z diabłem”),
5) wabiła swym śpiewem żeglarzy,
6) miłośnik hulanek, birbant,
7) dramat filmowy w reżyserii Jana Kidawy-Błońskiego,
8) szkoda moralna, despekt,
9) pośredni w piłce nożnej,
10) grecka wyspa z posągiem Nike,
16) „… – upadek Polski”, obraz Jana Matejki,
21) rysunek wykonany rylcem,
22) na ramieniu kapitana drużyny piłkarskiej,
23) cichy szelest liści na wietrze,
24) wiekowy, cenny przedmiot,
29) kobieta budząca współczucie,
30) młody kasztan lub siwek,
32) na polu przed siewcą,
33) chorobliwy lęk,
34) kędzierzawy pies pokojowy,
35) piłkarski klub z Gliwic.

AUTOPROMOCJA 0210990363
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 94 340 11 14

ROZWIĄZANIE NR 175

B	A	N	A	S	Z	A	K	■	■	P	O	D	D	A	S	Z	E		
A	■	I	■	Z	■	■	A	K	M	E	■	■	I	■	Z	■	R		
C	■	O	■	T	U	S	K	■	■	S	K	R	A	■	A	■	N		
H	A	S	Ł	O	■	N	I	U	T	O	N	■	L	A	N	G	E		
U	■	K	■	R	■	O	■	R	■	■	O	■	O	■	S	■	S		
S	P	A	Z	M	■	B	A	L	A	S	T	■	G	R	A	N	T		
■	R	■	A	■	Z	■	■	O	■	A	■	P	■	U	■	O	■		
L	O	N	G	I	N	U	S	P	O	D	B	I	P	I	Ę	T	A		
■	C	■	O	■	A							E	■	N	■	K	■		
P	A	Ś	N	I	K							S	H	A	R	I	F		
O	■	C	■	M	■							■	Ł	■	O	■	L		
E	M	I	R	A	T							Ł	A	S	Z	K	I		
T	■	A	■	D	■							■	S	■	Ł	■	N		
K	A	N	A	Ł	■							■	K	W	A	N	T		
A	■	A	■	O	B	O	Z	O	W	I	S	K	O	■	M	■	A		

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: PRZEGRODA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważnie podejmuj decyzje. Horoskop dzienny mówi, że nowa znajomość może przynieść ciekawą propozycję.

Ryby (19.02 - 20.03)
Czeka Cię dzień pełen rozmów. Horoskop na dziś radzi uważnie słuchać, bo ważna wiadomość zmieni plany.

Baran (21.03 - 19.04)
Zadbaj o swoje emocje. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że bliska osoba okaże Ci wsparcie.

Byk (20.04 - 20.05)
Twoja energia przyciągnie dziś życzliwych ludzi. Horoskop dzienny radzi nie bać się pokazywać talentów.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Drobne sprawy wymagają uwagi. Horoskop na dziś to wskazówka, by zachowywać zdrowy rozsądek.

Rak (22.06 - 22.07)
Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że szczera rozmowa pomoże Ci rozwiązać ważny problem.

Lew (23.07 - 22.08)
Zaufaj intuicji, ale horoskop dzienny stanowczo odradza podejmowania decyzji pod wpływem emocji.

Panna (23.08 - 22.09)
Przed Tobą dzień pełen inspiracji. Horoskop na dziś podpowiada, by wykorzystać okazję do działania.

Waga (23.09 - 22.10)
Postaw na spokój. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że pojawi się szansa, której nie należy przegapić.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Skup się na swoich celach . Horoskop dzienny wróży, że konsekwencja przyniesie oczekiwane rezultaty.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Otwórz się na nowe pomysły. Horoskop na dziś mówi, że ktoś może zainspirować Cię do ważnej zmiany.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Znajdź czas dla bliskich. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że wrażliwość pomoże dostrzec to, co ważne.

eprasa.pl 30c101916e